

Znad Popradu



ISSN 1234-1223





ZAPRASZAMY

**WYSTAWCÓW RĘKODZIEŁA, TWÓRCÓW LUDOWYCH,
PRODUCENTÓW PRODUKTÓW LOKALNYCH**

I KUCHNI REGIONALNEJ

DO

ZGŁASZANIA UDZIAŁU

W

KIERMASZU

WIELKANOCNYM

13 KWIETNIA 2025r. (Niedziela)

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO 7 KWIETNIA



tel. 18 446 83 25

**Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej Zdroju ul. Rynek 11
(telefonicznie, mailowo lub osobiście)
szczegóły mgok.piwniczna.pl**

UDZIAŁ BEZPŁATNY



Drodzy Czytelnicy!

Kończy się marzec, a wraz z nim w przeszłość odchodzi tego-
kroczna zima. Przed nami wiosna w pełni: przyroda nabiera
barw, dni są coraz dłuższe, a promienie słońca – coraz cieplejsze.

Marcowe dni zachęcają do wędrówek w poszukiwaniu pierw-
szych oznak wiosny. Jak jednak cieszyć się pięknem przyrody,
gdy – zamiast śpiewu ptaków i zieleniejącej się łąki – słyszymy
strażacką syrenę i widzimy płonące trawy?! Trudno zrozumieć tak-
ie działania... – zwłaszcza teraz, gdy borykamy się ze skutkami
suszy i wiosennym wiatrem: pożar może rozprzestrzeniać się bar-
dzo szybko, a wody do gaszenia nie ma zbyt wiele... Nielegalny
proceder jest ponadto tragiczny w skutkach nie tylko dla ekosys-
temu (m. in. wyjaławia glebę, zabija owady i zwierzęta), ale także
człowieka – trudny do opanowania ogień może dotrzeć do zabu-
dowań i spowodować zagrożenie dla zdrowia lub życia. Warto pa-
miętać, że łamanie zakazu wypalania traw wiąże się z dotkliwymi
karami – nagana, aresztem lub grzywną w wysokości od 5 tys. zł
do nawet 20 tys. zł, a jeśli pożar będzie wiązał się z zagrożeniem
zdrowia i życia lub zniszczeniem mienia wielkich rozmiarów –
pozbawieniem wolności nawet do 10 lat. Należy też dodać, że rol-
nikom pobierającym dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Moder-
nizacji Rolnictwa, którzy wypalają swoje grunty, mogą ponadto
zostać cofnięte dopłaty.

Miejmy nadzieję, że niechlubna wiosenna „tradycja” wypala-
nia traw szybko się zakończy, a my – mieszkańcy i turyści – bę-
dziemy mogli podziwiać piękno beskidzkiej natury. A zachwycać
się jest czym: kwiaty kwitnące w ogródkach i na łąkach, rozwijają-
ce się drzewa, leśne ścieżki, górskie źródła, rozległe krajobrazy...

Nadpopradzkie szlaki przemierzało i wciąż przemierza wielu
turyistów. Przed laty jednym z nich był Największy z rodu Po-
laków, św. Jan Paweł II, a wówczas ks. Karol Wojtyła. Najstar-
szy ślad jego pobytu na Ziemi Sądeckiej to zapis z 1 sierpnia
1951 r. w księgach parafii pw. Narodzenia NMP w Piwnicznej-
Zdroju, gdzie odnotowano odprawienie przez niego Mszy Świę-
tej. W książce „Zapis drogi” odtworzonych zostało natomiast
wiele tras, którymi wędrował z młodzieżą. Wśród tych zapisków
możemy odnaleźć m. in. opis wędrówki z sierpnia 1954 r.: 13
– Prehyba-Radziejowa-Piwniczna, 14 – Piwniczna-Łomnica-
Łabowska-Runek-Jaworzyna-Krynica. Papież beskidzkie szlaki
znał bardzo dobrze, o czym świadczyła słynna „powtórka z geo-
grafii”, jaką zrobił zgromadzonemu przy Ołtarzu Papieskim w Sta-
rym Sączu 16 czerwca 1999 r.

Teraz – w roku 105-lecia urodzin św. Jana Pawła II i 20-le-
cia jego śmierci – warto wrócić pamięcią do jego pontyfikatu.
Sięgnąć po biografie, publikacje opisujące pobyty w naszych
okolicach (np. „Ojciec Święty na Sądeckiej Ziemi”, Nowy Sącz
2000; „Zapis drogi. Wspomnienia Środowiska o nieznanym

duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły”, Kraków 2005; „Tędy
przechodził Piotr... Błogosławione ślady”, Piwniczna-Zdrój 2011;
„Jan Paweł II na Sądeckiej Ziemi”, Nowy Sącz 2024), a przede
wszystkim po jego nauczanie.

Św. Jan Paweł II – Zadumany Wędrowiec zawitał i na okładkę
bieżącego numeru „Znad Popradu”. Zamyślony przysiadł na zbo-
czu Placu religijno-turystycznego i przygląda się nadpopradzkiej
ziemi, jej mieszkańcom i odwiedzającym. Może w wirze codzien-
ności i my powinniśmy się zatrzymać na chwilę refleksji? Z no-
stalgia, ale i wdzięcznością pomyśleć, że:

„Tędy przechodził Piotr,
Błogosławione ślady,
Po górach wspomnień pył
I łaski wodospady...”

Chwili zatrzymania sprzyja też lektura. A o czym będziemy
mogli poczytać w bieżącym numerze lokalnej gazety? Na począ-
tek garść wspomnień o św. Janie Pawle II w formie anonimowej
sondy. Na kolejnych stronach spora dawka poezji, a to w związku
z ogłoszeniem kolejnej edycji Konkursu im. Henryka Cyganika
„W Dolinie Popradu” i obchodzonego 21 marca Światowego Dnia
Poezji. Następne strony to relacje z narciarsko-snowboardowego
Pucharu Piwnicznej i wydarzeń w szkołach naszej gminy. Mate-
riały Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury zachęca nas do udziału
w kilku wydarzeniach i projektach, a do sięgnięcia po książki –
informacje o regionalnych nowościach wydawniczych. Na koniec
– tradycyjnie – relacje z kolejnych sesji Rady Miejskiej oraz za-
chęty do przekazania 1,5% podatku.

Zapraszam do lektury,
Katarzyna Jarzębak
redaktor naczelna



Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Katarzyna Jarzębak

Wydawca, adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Rynek 11,
Piwniczna-Zdrój; tel. 18 446 41 57

Dyżury w siedzibie redakcji: środa, 8:30-10:30

E-mail: redakcja@znadpopradu@gmail.com

Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji i niezbędnej
korekty. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Aktualności

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej

Miejska Komisja Wyborcza w obwieszczeniu z dn. 6.03 poinformowała o zarejestrowaniu list kandydatów na radnych w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej – okręg wyborczy na 13 w Piwnicznej-Zdroju zarządzonych na dzień 30 marca 2025 r.: Jabrocki Dawid – KWW ROBIMY SVOJE, Żywczyk Adam – KWW KANDYDAMI NIEZALEŻNI.

Sunday brunch art

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury im. Danuty Szaflarskiej rozpoczął się cykl spotkań ph. „Sunday brunch art”. 16.03 odbyła się rozmowa o sztuce i pokaz filmu „Pora umierać”.

Internetowe Biuro Obsługi MZGKiM

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej uruchomił dostęp do Internetowego Biura Obsługi, czyli platformy internetowej, dzięki której zalogowani użytkownicy mogą uzyskać wgląd do swoich danych, faktur czy odczytów wodomierzy. Więcej informacji na stronie internetowej: www.mzggim.piwniczna.pl.

Remont ul. Słonecznej

W ramach zadania „Wykonanie remontu drogi gminnej 293584K (ul. Słoneczna) na odcinku I – w km od 00+000,00 do km 00+028,00 w miejscowości Piwniczna-Zdrój” wykonano remont nawierzchni bitumicznej wraz z wykonaniem oznakowania. W bieżącym roku planowana jest kontynuacja prac remontowych dla kolejnego odcinka tej drogi w ramach wniosku „Remont drogi gminnej 293584K (ul. Słoneczna)-ETAP II – w km od 00+169,00 do km 00+274,50 w miejscowości Piwniczna-Zdrój, Powiat Nowosądecki/Gmina Piwniczna-Zdrój”.

Św. Jan Paweł II w naszych wspomnieniach

Dzień wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową pamiętam...

- Nie pamiętam, bo nie było mnie jeszcze na świecie... Tata wspominał, że był wtedy w wojsku i wysłuchał w radyjku, że Polak został Papieżem. Nikt nie chciał mu uwierzyć i jeszcze dostał karę...
- Niestety jeszcze się wtedy nie urodziłam. Pamiętam jedynie z opowiadań rodziców, że dla wszystkich było to ogromne zaskoczenie, radość i nadzieja.
- Jako młody, kilkunastoletni chłopak, radujący się z najbliższymi i wręcz wszystkimi ludźmi wokół... Wydawało się wtedy, że nad Polską i każdym z nas zaświeciło z Nieba słońce i ukazało moc. Wiele dobrego uczynili wtedy księża w naszej parafii, zarówno w kościele, jak i na katechezie.
- Jedynie z opowieści rodziców i fragmentów nagrań z tego dnia. Urodziłam się po wyborze Karola Wojtyły.
- Jako dzień (a raczej już późne popołudnie i wieczór) ogromnej radości, łez wzruszenia, niekończącej się dyskusji w rodzinie: jak przyjmie to komunistyczna Polska, świat, co się u nas zmieni i czy w ogóle się zmieni... Były też chwile niepewności, które rozwiało zdecydowane stwierdzenie mojego męża: wszystko się zmieni, przecież to wielki Człowiek.
- Tylko z opowieści, gdyż miałam wtedy zaledwie 3 dni.
- Uczęszczałam wtedy do II klasy liceum w Nowym Sączu. Czekając na pociąg do Piwnicznej, z uchylonego okna budynku stacyjnego usłyszałam podaną przez radio wiadomość, że kardynał Karol Wojtyła został wybrany Papieżem! Niedowierzanie... a potem radość! A wiele ludzi obawiało się wtedy, co dalej będzie z Polską...
- Jako dzień ogromnego zaskoczenia i wielkiej radości. Dotąd słowo Papież było dla mnie czymś bardzo szanowanym, ale odległym, kojarzyło mi się z uroczystym portretem Pawła VI na plebanii. A tu nagle: Papież Polak!
- Nie mogę go pamiętać osobiście, bo nie było mnie wtedy na świecie... Wielokrotnie słyszałam opowieści moich rodziców i dziadków.
- O wyborze dowiedziałam się na Rynku krakowskim. Była wielka radość, bardzo dużo ludzi zebrało się, wiwatowało, śpiewało. Wszyscy byli zachwyceni, wiedzieli, że zaczyna się nowa era dla Polski.
- Wiadomość o wyborze kard. Wojtyły była dla mnie ogromnym przeżyciem – tym bardziej, że znałam tego człowieka.
- O wyborze dowiedziałam się dopiero na drugi dzień, gdyż nie miałam wtedy telewizora ani radia. Bardzo się cieszyłam. Wszyscy o tym mówiliśmy, radowaliśmy się na ulicach, w domach.

Szczególnie zapamiętałam/łam właśnie tę pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski. To wtedy...

- Szczególnie zapamiętałam tą z 1999 r. Miałam 10 lat i wrażenie, że cały kraj świętuje. Zwłaszcza, gdy tata proponował, że mogę jechać z nim do Starego Sącza – tylko muszę wstać bardzo wcześnie. Wszyscy wiedzieli, że jestem śpioch, a właśnie wtedy byłam na nogach przed wszystkimi.
- Zapamiętałam szczególnie trzecią pielgrzymkę. Papież wyniósł wtedy na ołtarze bł. Karolinę. Byłam dzieckiem będąc w Tarnowie na Mszy świętej i do dzisiaj pamiętam słowa: „Czyż święci święci są po to, ażeby zawstydzać? Tak, mogą być i po to. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd.”
- Pamiętam pielgrzymkę do Starego Sącza. To był czerwiec 1999 r., chodziłam do trzeciej klasy szkoły średniej. Wraz z kuzynką (która przyjechała do mnie specjalnie na to wydarzenie aż z Opola!), moim tatą i sąsiadami wybraliśmy się pieszo na pielgrzymkę do Starego Sącza. Każdy chciał zobaczyć z bliska Ojca Świętego, poczuć tego ducha i wspólnie się modlić. Pamiętam, jak Papież przejeżdżał obok naszego sektora – to było dla mnie głębokie poruszenie i wzruszenie. Naprawdę wtedy wszyscy płakaliśmy ze szczęścia...
- Zapamiętałam szczególnie te z 1983 i 1999 r. To właśnie wtedy, czyli w 1983 roku po raz pierwszy uczestniczyłam na krakowskich Błoniach we Mszy Świętej z Janem Pawłem II. Pamiętam też 1999 r. i Kraków, gdy Papież był nieobecny z powodu choroby, a 1,5 mln ludzi, zwłaszcza młodych, modliło się w strugach deszczu... także o jego zdrowie... Wyjątkowe było też spotkanie w Roku Jubileuszowym 2000 w Rzymie – wraz z młodzieżą.
- Pamiętam siódmą pielgrzymkę do Polski. To właśnie wtedy po raz pierwszy i ostatni miałam okazję uczestniczyć na żywo we Mszy świętej, której przewodniczył Jan Paweł II.
- Zapamiętałam szczególnie pierwszą i trzecią pielgrzymkę. Z pierwszej na Błoniach w Krakowie, gdzie było ok. miliona ludzi, zapamiętałam wyraźnie twarze dwóch ważnych dla Polaków ludzi – Papieża błogosławiącego wiwatującym tłumom, uśmiechniętego, a obok towarzyszącego mu Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. I kazanie Ojca Świętego! Trzecia pielgrzymka pozostała na zawsze w naszej pamięci i sercu: wtedy obydwój z mężem przyjmowaliśmy Komunię świętą z rąk Papieża.
- Szczególnie zapamiętałam szóstą pielgrzymkę. To właśnie wtedy dotarło do mnie, jak ważny dla nas Polaków jest Jan Paweł II.



fol. K. Jarzębak

- Zapamiętałam szczególnie te z 1979 r. i 1987 r. Podczas pierwszej pielgrzymki Jan Paweł II był tak blisko nas – w Nowym Targu, a w szkołach średnich był zdecydowany zakaz opuszczania w tym dniu nauki w szkole i komunikat o ostrych konsekwencjach wobec uczniów, którzy się do tego nie zastosują. Z naszej klasy parę osób pojechało, ale my mieliśmy wspaniałego wychowawcę! Pamiętam też 13 maja 1981 r., kiedy nasz rocznik zdawał maturę z matematyki. Po południu w kościele na nabożeństwie majowym ksiądz przekazał nam tę tragiczną wiadomość o zamachu na Ojca Świętego – znów strach... i modlitwa do Matki Bożej Częstochowskiej o życie dla Jana Pawła II. Wspominam też trzecią pielgrzymkę: Tarnów, 1987 r. – beatyfikacja Karoliny Kózki, a ja w zaawansowanej ciąży... i wielka radość, że dałam radę. A potem pamiętny Stary Sącz...
- Pamiętam szczególnie siódmą pielgrzymkę. Byłam wtedy na Różańcu w Ludźmierzu, w rozmodlonym, wielobarwnym (ze względu na stroje ludowe) tłumie. I nagle na niebie pojawiła się tęcza spinająca Tatry z Górcami, znak z Nieba. Potem powrót na piechotę do Nowego Targu – „płynęłam” pośród fali wielotysięcznego tłumu z pieśnią na ustach.
- Szczególnie zapamiętałam pielgrzymkę z 1979 r. i spotkanie w Nowym Targu: pieszna trasa przez Jaworki, Szczawnicę, Czorsztyn, Niedzicę, Łapsze i dalej Nowy Targ. Pamiętam niesamowity widok wczesnym rankiem, gdy mgły opadały ze wszystkich stron, a grupy ludzi schodziły w dół na lotnisko w Nowym Targu.
- Zapamiętałam szczególnie szóstą pielgrzymkę. To właśnie wtedy po raz pierwszy tak naprawdę świadomie uczestniczyłam w takim wydarzeniu.
- Pamiętam szczególnie pierwszą pielgrzymkę, spotkanie na krakowskich Błoniach. Trudno było uwierzyć w to, że niedawny kardynał Wojtyła przyjeżdża do Krakowa jako papież. Błonia wypełniły się po brzegi, ludzie przyjeżdżali z różnych stron, krakowianie wiedzieli, że to dla nich wielki dar.
- Zapamiętałam jego wizyty w Krakowie. Układałam z innymi kwiaty na ulicach, którymi przejeżdżał Papież, a każdego wieczoru gromadziliśmy się tłumnie przy ul. Franciszkańskiej 3. Razem śpiewaliśmy pieśni i piosenki turystyczne, również dialogowaliśmy. To były ogromne przeżycia i niezapomniane wrażenia. Podczas spotkania Jana Pawła II ze studentami na Skałce śpiewałam dla Papieża razem z zespołem działającym przy kościele oo. jezuitów. To był wspaniały i wyjątkowy czas. Odległość między nami a Papieżem wynosiła raptem kilka metrów, co sprawiało, że czuliśmy jego bliskość. Tej bliskości doświadczałam też wtedy, kiedy często odwiedzał nas – młodych podczas spotkań u jezuitów przy ul. Kopernika.
- Najbardziej zapamiętałam pierwszą pielgrzymkę w 1979 r. Wzięłam wtedy telewizor na raty właśnie po to, by móc oglądać Papieża w telewizji. Nie byłam na żadnej z pielgrzymek, bo bardzo chorowałam.

Z pobytu Ojca Świętego na Ziemi Sądeckiej /1999 r./ najbardziej utkwiło mi w pamięci...

- Ciąg wspomnień... Pierwsze to marsz z Barcu do Starego Sącza... Drugie to jajko na twardo jako śniadanie w sektorze D3 w oczekiwaniu na Ojca Świętego... Spacer do sektora 0 – gdyby ochrona mnie nie zatrzymała, to doszłabym do Ołtarza – tak bardzo mnie przyciągał... Ostatnie: kiedy Ojciec Święty jechał z klasztoru i udało mi się zobaczyć z drogi jego twarz... to wrażenie, że skrzyżowałam spojrzenie z wielkim człowiekiem – niby sekunda, a do dziś mam wrażenie, że on zajrzał w głęb mojej duszy.
- Pielgrzymowanie w deszczu i błocie, a potem niepewność, czy Papież w ogóle dotrze do Starego Sącza. Czekaliśmy w deszczu w sektorach, a kiedy okazało się, że przyjedzie do nas samochodem, poczuliśmy ogromną radość. Pamiętam też dobrze homilię o świętości – „Święci mogą nas zawstydzać” i... „powtórkę z geografii”.
- Czas oczekiwania na błoniach... Do końca nie było pewne, czy Papież do nas dotrze, bo dzień wcześniej źle się poczuł. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze i mogliśmy go zobaczyć.
- Obraz skupionego, rozmodlonego Papieża z opatrunkiem na czole i jego genialna „powtórka z geografii” ukazująca wielką

miłość do Boga, gór, przyrody, Ruchu Światło-Życie i tego, „co Polskę stanowi”.

- Droga, którą przebyliśmy razem z rodzicami, aby dotrzeć na Mszę świętą w Starym Sączu. Jako dziecko czułam, że dzieje się coś bardzo ważnego, choć nie do końca rozumiałam co...
- Niepewność towarzysząca przyjazdowi papieża... kanonizacja św. Kingi... i słowa z przemówienia: „Nie lękajcie się być świętymi!”
- Całe „morze” ludzi..., mimo deszczowej pogody. Była wielka radość, że pomimo problemów ze zdrowiem Ojciec Święty do nas przyjechał. I... te Jego słowa, by nie bać się być ludźmi świętymi.
- Słowa Papieża na starosądeckich błoniach dobitnie uświadomiły mi potrzebę starania o świętość, tu i teraz, nie gdzieś na końcu życia.
- Czas oczekiwania na Papieża...
- Przejazd Ojca Świętego alejką obok sektora, w którym byłam. Papież był wtedy na wyciągnięcie dłoni...
- Przekaz Ojca Świętego doskonale rozpoznającego szczyty gór, które widział z wysokości ołtarza. Pamiętam też piękną pieśń „Życzymy, życzymy...”.
- Niestety nie uczestniczyłam w tym spotkaniu, bo pracowałam wówczas w szkole w Lublinie. Jednak starałam się odglądać transmisję w telewizji.

Ostatnią pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski wspominam...

- Żadnego konkretnego nie pamiętam. Tylko takie ogólne wrażenie, że to pożegnanie i że co się dla nas – Polaków kończy.
- Zbiegła się czasowo z naszą pieszą pielgrzymką na Jasną Górę. Ci, którzy w drugim dniu pielgrzymki wyjeżdżali z trasy do Krakowa, zabierali nasze intencje. A my pielgrzymowaliśmy, słuchając słów Papieża w czasie drogi. Mieliśmy wtedy takie wewnętrzne smutne przekonanie, że to ostatnia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski.
- Jako ogromne przeżycie przed telewizorem. Całą rodziną śledziliśmy odlot Papieża z lotniska. I oczywiście każdy z nas uronił łezkę...
- W kontekście Bożego Miłosiedzia oraz ogromnego hartu woli schorowanego i cierpiącego Papieża. Pokazał, że człowiek dużo może, nawet w podeszłym wieku... No i ta nostalgia związana z odczuwalnym pożegnaniem z Ojczyzną i Kościołem w Polsce... pożegnaniem ojca z dziećmi i zaproszeniem do bycia kiedyś razem w Niebie, właśnie dzięki Bożemu Miłosierdziu...
- Jako pożegnanie z nami – rodakami...
- Jako ważną nie tylko dla nas, ale i całego świata – uświadomienie, czym jest Boże Miłosiedzie dla świata, dla każdego człowieka... i to, że jesteśmy oddani Bożemu Miłosierdziu. Był też smutek – świadomość, że to ostatnia Jego pielgrzymka i smutek Jego pożegnania z Polską.
- Z ogromnym sentymentem i smutkiem, gdyż miało się to przeżyć, że to może być już ostatni raz...
- Ostatnia pielgrzymka – Łagiewniki – dar Miłosiedzia Bożego dla Polski i świata... I słowa Ojca Świętego: „Żal odjeżdżać...” Czuliśmy chyba wszyscy, że to ostatni raz...
- Jako jedno wielkie śpiewanie „Barki” na Błoniach Krakowa, tak z głębi siebie, całym sercem, z radością, ale i smutkiem, że Papież jest tak bardzo cierpiący.
- Nie było mnie wtedy w kraju i nie mogłam uczestniczyć w ani jednym spotkaniu... Ta pielgrzymka jest mi znana jedynie z fragmentarycznych odtworzeń w telewizji.
- Była dla mnie rzeczywiście pożegnaniem z Janem Pawłem II w Polsce. Później spotkałam się z nim jeszcze na Watykanie, na cztery miesiące przed jego śmiercią. To jest wielka rzecz: jego obecność, jego działanie, jego przesłanie.
- Z nostalgią... Serce mi podpowiadało, że to ostatnia wizyta Papieża w Ojczyźnie, a jego słowa („Żal odjeżdżać...”) wypowiedziane na lotnisku w Balicach były wymowne i wzruszające.
- Pamiętam ją dokładnie. Śledziłam wszystko w telewizji, gazetach, do tej pory mam mnóstwo wycinków z gazet. Widok chorego, cierpiącego Ojca Świętego dodawał nam – ludziom chorym, starszym otuchy, pokazał nam, jak z godnością znosić chorobę i niedomagania.

Aktualności

Konsultacje społeczne dot. projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – „A. II” – ZAWODZIE

Burmistrz Piwnicznej-Zdroju poinformował o rozpoczęciu konsultacji społecznych dot. projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, jednostki strukturalnej – „A. II” – ZAWODZIE. Konsultacje prowadzone są od 19.03 do 17.04.

Lokalna inicjatywa edukacyjna

Trwają zapisy na zajęcia w ramach projektu „Lokalna inicjatywa edukacyjna” w Piwnicznej-Zdroju (Placówka Wsparcia Dziennego, ul. Marciszewskiego 9) i Łomnicy-Zdroju (Łomnica 571). Projekt oferuje zajęcia wyrównawcze (matematyka, j. polski i j. angielski), wsparcie psychologiczne dla dzieci i ich rodziców/opiekunów, warsztaty antydyskryminacyjne i wyjazdowe warsztaty ekologiczne. Udział w projekcie trwającym od stycznia do sierpnia br. jest bezpłatny. Więcej informacji w placówkach i pod numerem telefonu: +18 446 41 83.

Nowe zasady oświetlenia ulicznego

Burmistrz Piwnicznej-Zdroju w komunikacie z 26.03 poinformował o wprowadzeniu nowych zasad oświetlenia ulicznego. Latarnie oświetlające ulice, ścieżki rowerowe, place zabaw i tereny rekreacyjne będą czasowo wyłączane w godzinach 1:00-4:00 w nocy. Oświetlenie będzie działać od zmierzchu do 1:00 i od 4:00 do świtu. Gmina Piwniczna-Zdrój, podobnie jak inne samorządy, została zobowiązana do podjęcia działań mających na celu ograniczenie zużycia energii elektrycznej (Ustawa z dnia 7 października 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku (Dz. U. z 2022 r. poz. 2127)).

Bezpłatne badania mammograficzne

26.05 do Piwnicznej-Zdroju przyjeżdżie mammbus oferujący bezpłatne badania profilaktyczne dla kobiet w wieku 45-74 lat. Obowiązuje rejestracja telefoniczna: tel. 58 767 34 44 lub 58 767 34 77 (od poniedziałku do piątku 8:30-19:30). Badania w mammbusie odbędą się przy stadionie – ul. Krynicka 2.

Dzień śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II...

- Był dla mnie normalnym, zwykłym dniem, który pokazał mi, że śmierć nie zatrzymuje świata. Wtedy po raz pierwszy uświadomiłam sobie, że śmierć może być powitana z pokorą i że nie jest ona straszna, bo nie jest końcem tylko początkiem. Wtedy postanowiłam, że będę czekać na moją śmierć, żyjąc tak jak mówił Jan Paweł II, czyli tak, żeby zostać świętą – w końcu po to żyjemy...
- Pamiętam ze szczegółami cały ten dzień. Był piękny, ciepły, wiosenny... a jednocześnie pełen oczekiwania, niepewności i godzenia się z nieuniknionym... Pamiętam spacer i czekanie na bicie dzwonów (miały zabić w chwili śmierci Papieża) – bałam się, że jak wyjdę z domu, a Papież odejdzie, nie będę o tym wiedziała... Cały wieczór spędziłam przed telewizorem, a kiedy ogłoszono, że Papież odszedł do Domu Ojca, wszyscy padli na kolana.
- Pamiętam, że wraz z mężem oglądaliśmy film, kiedy na pasku pojawił się komunikat o śmierci Papieża. Pobiegłam do rodziców powiedzieć im, co się stało... W domu był płacz i w pewnym sensie żałoba – było tak jakby umarł nam ktoś bliski z rodziny. Zapaliliśmy świecę i zaczęliśmy się modlić.
- Był dla mnie „prawie końcem świata”. Całą noc przesiedziałam modlitewnie wraz z tłumami ludzi przy pomniku Jana Pawła II... Setki lampionów i ludzie w każdym wieku...
- Był przepełniony ciszą, lękiem i pustką. W głowie kołotało pytanie: „Co dalej?”
- Był dniem żałoby i smutku, dniem modlitwy całego świata, a szczególnie nas Polaków – za Papieża Jana Pawła II i jego wielkie dzieła dla Kościoła, dla świata.
- Był dla mnie bardzo trudnym czasem. Dokładnie 5 dni przed śmiercią Ojca Świętego urodziłam swoje pierwsze dziecko, więc z jednej strony wielka radość, emocje młodej matki... a z drugiej wszędzie napięcie, smutek, wszystkie media wciąż monitorowały sytuację bardzo już chorego Jana Pawła II... i 2 kwietnia – ogromna strata i ból.
- Uczestniczyłam wtedy w wieczornym nabożeństwie grupy modlitewnej św. Ojca Pio w bazylice św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Przed godz. 22 trwała jeszcze adoracja Najświętszego Sakramentu... Ksiądz przerwał modlitwę, nastąpiła chwila przenikliwej ciszy... i wzruszonym głosem powiedział, że dotarła wiadomość z Watykanu o śmierci Ojca Świętego. Przez jakiś czas w kościele było słychać tylko szloch i płacz...
- Był czasem rozlewającego się smutku tak, jakby umarł ktoś najbliższy...
- Był bardzo smutny. Pamiętam, jak staliśmy pod oknem na ul. Franciszkańskiej w Krakowie... Kiedy została przekazana wiadomość o śmierci Papieża, każdy płakał.
- Był ogromnym przeżyciem. Zobaczyłam, że Jan Paweł II to Wielki i Wyjątkowy Człowiek, którego podarował nam Pan, a w chwili śmierci zjednoczył wszystkich bez wyjątku.
- To było coś strasznego. Byłam wtedy w kościele z córką, wszędzie smutek, płacz. W domu z telewizji dowiedziałam się, że Ojciec Święty zmarł. Ogromnie płakałam, to dla mnie niewypowiedziana strata.

Dni bezpośrednio po śmierci Papieża Polaka pamiętam jako...

- Czas pełen zadumy – nie z powodu smutku, śmierci, tęsknoty, ale z powodu pewnej wiedzy, która się wtedy objawiła. Bo te dni pokazały ducha narodu. My jako Polacy możemy się obrażać, klócić, naprawdę być dla siebie okropni, ale kiedy ktoś zabiera coś naszego lub dotyka nas smutek tak wielki, że rozlewa się po całym społeczeństwie, potrafimy zjednoczyć się ponad wszystkimi podziałami. Myślę, że pod tym względem Jan Paweł II byłby dumny ze świata, bo jego odejście zostało zauważone i naprawdę zmieniło zatwardziałość wielu serc.
- Ogromne zjednoczenie nas Polaków i dumę, że Papież był jednym z nas. Czuliśmy ból, a jednocześnie wdzięczność za słowa, świętość i całe życie Jana Pawła II. Pamiętam, że kiedy obudziłam się rano, miałam w sobie taki żal jakbym straciła Ojca. Polska i świat na chwilę zmieniły się, zatrzymały...
- Smutne, przytłaczające... Miałam wrażenie, że świat na chwilę się zatrzymał. Na bok odeszły wszystkie inne tematy i problemy, każdy mówił tylko o jednym...
- Czas modlitwy, wdzięczności, jedności oraz duchowego zawieszenia i pytania: Co teraz będzie, kiedy go po ludzku nie ma? Pamiętam Mszę świętą dla kilku tysięcy młodych ludzi i kazanie o Papieżu głoszone i słuchane przez wszystkich na kolanach... tak zwyczajnie i spontanicznie... W tygodniu do jego pogrzebu działa się CUDA, wielkie cuda, których doświadczyłem i które widziałem...
- Czas wypełniony modlitwą, skupieniem i refleksją, sporo ilością wylanych łez... Śmierć Papieża Polaka odczułam tak, jakby odszedł ktoś bliski – po ludzku było bardzo smutno.
- Czas wielkiej światowej żałoby i modlitwy.
- Wypełnione poczuciem wielkiej straty...
- Wielki smutek i niepewność: co teraz? Widać było ogromne zjednoczenie Polaków, ale trwało to krótko...
- Życie jakby w odetwieniu, koniec pewnej szczęśliwej epoki.
- Dni refleksji i zadumy. A w dniu jego pogrzebu, kiedy telewizja transmitowała ceremonię, na ulicach nie było „żywego ducha” – każdy chciał choć w ten sposób być przy jego pożegnaniu.
- Czas ogromnej żałoby, osamotnienia. Czulałam, że zakończył się pewien czas, ale równocześnie towarzyszyła mi myśl, że mamy orędownika w Niebie.
- Smutek, żałobę, rozpacz, wielką niewypowiedzianą stratę.

Po wyniesieniu Ojca Świętego Jana Pawła II na ołtarze czułam/lem...

- Dla mnie Jan Paweł II był święty od zawsze, a na pewno od dnia, gdy spojrzał mi w oczy, gdy miałam 10 lat. Więc dla mnie różnicy nie było żadnej. Jedynie wizerunek świętego na obrazie jako klóci się z moim papieżem – dla mnie Jan Paweł II to wędrowiec, przyjaciel, ktoś bliski... a nie święta ikona z obrazu.
- Radość, wdzięczność i pewność, że jest z nami, pomaga i wspiera z Góry.
- Ogromną wdzięczność, dumę i radość.
- Nic nie czułam, bo to było takie normalne, że Jan Paweł II jest ŚWIĘTY! On zawsze był święty... szedł nieustannie szlakiem świętości z krzyżem od dzieciństwa do śmierci.
- Że dzieje się coś bardzo wyjątkowego. Miałam szansę doświadczyć, jak to jest, gdy ktoś kogo „znałam”, zostaje świętym.
- Niezwykłą radość i dumę, wielką nadzieję na Jego orędownictwo w sprawach naszej Ojczyzny.
- Dumę, radość, wdzięczność. Tym bardziej, że za opiekuna i orędownika w Niebie dla swojego pierwszego dziecka wybrałam właśnie Jego...
- Radość, nadzieję i dumę. Uważam, że był to największy Polak.
- Radość, że mamy Takiego Orędownika w Niebie. Wdzięczność, że dane było mi żyć w cieniu Tak Pięknego i Świętego Człowieka.
- Że mam kolejnego orędownika w Niebie, kogoś, kogo życie jest mi dobrze znane.
- Ogłoszenie Jana Pawła II błogosławionym, a potem świętym było przypieczętowaniem jego świętości, zawsze uważałam, że to człowiek święty.
- Muszę przyznać, że kiedyś zazdrościłam tym, którzy mieli kontakt z osobami świętymi. Kiedy Papież Jan Paweł II został wyniesiony na ołtarze, czułam się wyróżniona, szczęśliwa, a jednocześnie ten fakt dał mi do myślenia, że przecież święci są obok nas.
- Wielką radość i dumę. Mam w domu ołtarzyk z wizerunkiem Jana Pawła II, zawsze świeże kwiaty. Napisałam mnóstwo wierszy o Ojcu Świętym, jest dla mnie inspiracją. Całe życie czuję jego duchową bliskość i opiekę. W ciężkiej chorobie we śnie dodał mi otuchy i wiary w wyzdrowienie. Być może czuję z nim taką więź, bo moje życie też było naznaczone cierpieniem: w dzieciństwie straciłam mamę i dwoje rodzeństwa, Niemcy spalili naszą wioskę... Mimo wszystko kocham życie i doceniam każdą chwilę.

Z nauczania św. Jana Pawła II najbardziej zapamiętałam/lem...

- Powtórke z geografii i to, że obecne tysiąclecie powinno być erą ludzi świętych. Pamiętam też słowa o tym, że Jezus umarł na krzyżu za wszystkich ludzi, nie tylko katolików, dlatego trzeba szanować każdego człowieka.
- „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.
- To, że Papież zawsze powtarzał, że miłość i przebaczenie są najważniejsze. Nikt nie może żyć bez Chrystusa. Pamiętam, że zawsze mówił też dużo o Polsce i o tym, że kraj bez Kościoła, bez Boga nie może istnieć. Kiedy chciał podkreślić ważność swojej wypowiedzi, potrafił nawet „krzyknąć”.
- Słowa związane ze wzrastaniem młodego człowieka oraz odnoszące się do miłości Polski – naszej Ojczyzny. „Drodzy chłopcy i dziewczęta, podążajcie z entuzjazmem swych młodych serc za Chrystusem. Tylko on może uciszyć lęk człowieka.” „Bądźcie wierni duchowemu dziedzictwu, któremu na imię Polska.”
- „Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali”.
- Wezwania z nauczania w różnych miejscach... „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi.” Słowa o wspólnotocie, jedności i ludzkiej solidarności... To, że nie można zrozumieć historii Polski bez Chrystusa... „Każdy ma swoje Westerplatte...” „Nie lękajcie się być świętymi”.
- Potrzebę i konieczność akceptacji krzyża, cierpienia, choroby... Jednocześnie potrzebę wielkiej afirmacji życia, poszukiwania Boga w naturze, zachwytu nad przyrodą. Dużo wędruję

po górach i wszędzie napotykam Jego ślady. „Pilnujcie mi tych szlaków” – gdy czytam te słowa, wzruszenie zawsze ściska za gardło. Patriotyzm, umiłowanie Ojczyzny, prostota i wielkość – te pojęcia w kontekście Jana Pawła II nabierają mocy i sprawczości.

- Jego ogromną troskę o nasze życie duchowe i cały nasz Kraj, który traktował jak matkę, a nas jak braci i siostry.
- „Nie lękajcie się...” „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej Ziemi.”
- Słowa, które towarzyszą mi chyba każdego dnia: „Żeby źródło odnaleźć, trzeba iść ciągle w górę”.
- Jego pierwsze katechezy pod hasłem „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”, a później także encyklikę „Evangelium vitae”, w której zawarł nauczanie odnośnie obrony godności człowieka, każdego poczętego życia.
- Słowa, które w czerwcu 1983 na Jasnej Górze skierował do nas – młodych: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.
- Umiłowanie życia, choćby było trudne i ciężkie, potrzebę ochrony życia poczętego, miłość bliźniego i uwielbienie dla Matki Bożej.

Teraz – 20 lat po śmierci Jana Pawła II – nasuwa mi się refleksja:

- To już 20 lat? Refleksję mam jedną: nauczanie Jana Pawła II jest cały czas aktualne i to od nas zależy, czy to obecne tysiąclecie będzie erą ludzi świętych.
- Św. Jan Paweł II był i będzie dla mnie wielkim autorytetem. Szkoda, że młodzi ludzie teraz tak mało o Nim wiedzą, że rodzice nie przekazują im, kim był i jak wiele Mu zawdzięczamy.
- Refleksja, a raczej pytanie: jak wyglądałby świat, Polska, gdyby nie Jan Paweł II...?
- Dobrze, że był, jest i będzie...
- Że bardzo mało zagłębialiśmy się w Jego nauczanie, a ono jest teraz wciąż bardzo aktualne. Przykre jest to, że bardzo usilnie próbuje się zniszczyć postać św. Jana Pawła II jako autorytetu moralnego.
- Nie można się pozbyć pytania: co się stało z wysłuchanym w czasie ośmiu pielgrzymek nauczaniem, entuzjazmem i miłością do Papieża? A co z pamięcią, że tymi wskazaniem powinniśmy się kierować? Zapomnieliśmy... ale słuchamy i aprobujemy „mądre” nauki, które głoszą współcześni „mędrcy”...
- Czy odrobiliśmy lekcje, które nam zadał? Czy gdyby przyjechał dziś do Ojczyzny, znalazłby jeszcze Boga w tym narodzie, który domaga się coraz głośniejszego prawa aborcji, eutanazji, który chce wyrzucić religię ze szkół i który wstydi się swoich korzeni?!
- Czuję żal, nawet bardzo duży, że ludzie mają tak krótką pamięć... Patrząc na to, co się dzieje, myślę, że nie pamiętają już słów Papieża. I mam pragnienie, by spełniły się słowa Jana Pawła II z pierwszej pielgrzymki: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi” – zwłaszcza tej naszej: Polski.
- Brakuje nam takich autorytetów jak święty Papież. Coraz bardziej zapominamy o Jego Słowach. Niestety!
- Jestem wdzięczna, że jestem pokoleniem Jana Pawła II.
- Niestety smutna... że z przesłania Jana Pawła II naród polski nie chce wiać nic, woli żyć liberalnie, swobodnie, a nie tak jak głosił Papież, który troszczył się o każdego człowieka, o rodzinę, a w tej rodzinie największy skarb: dziecko.
- Teraz, po latach chyba pojęłam, co znaczy dewiza Jana Pawła II „Totus Tuus”, czyli „Cały Twój”. Według mnie, to pełnić wolę Boga.
- Bardzo bym pragnęła, aby ludzie Go poważali, szanowali, aby nie oczerniali tego wielkiego człowieka. To bardzo mnie boli i czuję się wobec tego bezsilna. Pozostawił po sobie wielkie dziedzictwo duchowe i powinniśmy z niego czerpać garściami.

Zebrała: **K. Jarzębak**

Serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy zechcieli podzielić się swoimi wspomnieniami i refleksjami w ramach anonimowej sondy.

Narciarsko-snowboardowy Puchar Piwnicznej

16 marca 2025 r. na Stacji Narciarskiej Wierchomla odbył się Puchar Piwnicznej, czyli kolejne zawody narciarsko-snowboardowe dla wszystkich chętnych – przedszkolaków, dzieci, młodzieży i dorosłych z terenu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój.

Organizator – Freestyle World Piwniczna przygotował dla uczestników „Combi race”, czyli narciarski tor przeszkód (kombinacja różnego rodzaju skrętów na krótkich tyczkach slalomowych, bramkach gigantowych, małych skoczniach i przeszkodach) oraz konkurs na najciekawszy strój. Rodziny i znajomych zawodników zaproszono do wspólnego kibicowania i udziału w integracyjnym ognisku.

W zawodach, które zorganizowano przy wsparciu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, wzięło udział ponad 100 zawodników.

K. Jarzębak

Freestyle World Piwniczna dziękuje za wsparcie Partnerom i Sponsorom, którymi są:

- Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój,
- Girls on board,
- Naturalna Woda Mineralna „Piwniczanka”,
- Fakro Polska,
- Raven Snowboards,
- Elan Skis,
- Zielona jazda,
- Magdalenka Gelato,
- Kawiarnia Lodziarnia „Florenceja”,
- Słotwiny Arena,
- Kozice Piwniczańskie,
- Gastro Travel Food Truck,
- Hotel Piwniczna,
- Majerzanka Restauracja,
- Exclusive Doors,
- Rowerowa Dolina,
- Parafia Piwniczna (sponsor statuetek dla IV miejsca),
- Studio Lasera,
- Prints by Majesty.

Program ERASMUS + w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Piwnicznej-Zdroju

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Piwnicznej-Zdroju realizuje projekt pt. „Nauka drogą do sukcesu” w ramach programu Erasmus +. Po pierwszym etapie, jak już informowaliśmy na łamach „Znad Popradu”, przyszedł czas na realizację drugiego – którym było zrekrutowanie 30 uczniów na podstawie opracowanego regulaminu rekrutacji. Następnie uczniowie ci mieli możliwość pracy z Native Speakerem podczas 20. godzin języka angielskiego. Prowadzący zgodnie z założeniami zrobił im kolejny test na wejście i test na zakończenie zajęć oraz zlecił napisanie wypracowania na podstawie Paszportu Językowego Europass. W ramach projektu uczniowie zostali zapoznani z kulturą, tradycją i historią Grecji. Prowadzący przed rozpoczęciem zajęć sprawdził ich poziom wiedzy w tym zakresie. W najbliższym czasie grupa 30 uczniów wraz z 5 opiekunami wyjeżdża na 12 dni do Grecji. Przed wyjazdem wszyscy przeszli szkolenie w zakresie BHP.

Projekt trwa do grudnia 2025. Przed uczniami i ich opiekunami jeszcze dużo zadań. Kolejna relacja po powrocie z Grecji.

Koordynator projektu, J. Jochymek

Pierwszy dzień wiosny w Szkole Podstawowej nr 1

Z okazji pierwszego dnia wiosny – 21 marca Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 1 w Piwnicznej-Zdroju zorganizował pokaz mody Wiosna 2025. Uczniowie klas IV-VIII wcielili się w role projektantów, modelek i komentatorów. Podczas pokazu zaprezentowano wiosenne stylizacje i ich twórcze opisy.

W tym samym dniu w szkole zorganizowano także „Wiosenny konkurs talentów”. Wychowankowie klas I-III mieli okazję podzielić się ze społecznością szkolną swoimi umiejętnościami wokalnymi, tanecznymi czy muzycznymi. Jury doceniło zdolności najmłodszych i nagrodziło wszystkich uczestników konkursu.

KJ

Zachęcamy przedsiębiorców, firmy i instytucje do reklamowania swojej działalności na łamach „Znad Popradu”



Szczegółowe informacje:
Sekretariat Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury,
Rynek 11, tel. 18 44 64 157, e-mail: mgok@piwniczna.pl

Kącik dla dzieci

Niedźwiadki i zorza polarna

Dwa niedźwiadki dwa figlarne
Na spacerek proszą matkę
Aby w zorzy-cud polarnej
Cieszyć oczy białym światkiem

Mama ciepło i z miłością
Pouczała je na grzbiecie
By ogrzały się światłością
Na polarnym zimnym świecie

Krystyna Kulej, marzec 2025

Z życia szkoły w Głębokiem

Gminny Turniej Szachowy

27.02.2025 r. w Szkole Podstawowej w Głębokiem odbył się Gminny Turniej Szachowy. W zawodach uczestniczyło 16 graczy z pięciu szkół Gminy. Uczniowie rozgrywki prowadzili systemem szwajcarskim z tempem gry 7 min. dla zawodnika. Zamiast zegarów szachowych używana była aplikacja „Chess clock”.

Wyniki:

klasy V-VIII

I m.: Przemysław Ruchała – kl. VI SP w Głębokiem

II m.: Maciej Gumulak – kl. VIII SP w Piwnicznej- Zdroju

III m.: Bartłomiej Kielbasa – kl. VII SP w Głębokiem

klasy I-IV

I m.: Małgorzata Bołoz – kl. III SP w Wierchomli Wielkiej

II m.: Julia Pulit – kl. II SP w Głębokiem

Najlepsi otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, pozostali – dyplomy i drobne upominki, wszyscy dodatkowo piękne książki. Sędzią i inicjatorem oraz głównym sponsorem nagród oraz poczęstunku był Ks. Krzysztof Wójs.

Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu oraz ich opiekunom. Do zobaczenia za rok!

Sukces piłkarski LSO

Chłopcy ze Szkoły w Głębokiem należący do Liturgicznej Służby Ołtarza zajęli III w Rejonowych Mistrzostwach LSO w piłce nożnej. Lektorów do zawodów przygotował proboszcz, a zarazem ich opiekun, ks. Krzysztof Wójs. Podczas zawodów chłopcom kibicowały dziewczynki należące do Dziewczęcej Służby Maryjnej parafii w Głębokiem.

Wicemistrzostwo Powiatu w piłce siatkowej

19 marca 2025 r. w Marcinkowicach odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej. Uczniowie ze Szkoły w Głębokiem po wcześniejszym wygraniu rozgrywek gminnych i rejonowych reprezentowali naszą gminę w tym wydarzeniu, zdobywając II miejsce.

Do srebrnej drużyny należeli: Baran Tymoteusz, Cychoń Wiktor, Gaca Adrian, Gaca Wiktor, Goryca Miłosz, Izvorski Paweł, Małek Artur, Piwowar Filip, Żelazko Julian. Sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania trenera Macieja Farena.

Ćwiczenia w udzielaniu pierwszej pomocy

Tradycyjnie w okresie wiosennym w naszej szkole odbyły się ćwiczenia w udzielaniu pierwszej pomocy przeprowadzone przez strażaków z OSP Głębokie. Jak zwykle, przy tej okazji przypomnieli też o zagrożeniach związanych z wypalaniem traw i skutkach prawnych dla podpalaczy. Dziękujemy Panom (będącym rodzicami naszych uczniów): Andrzejowi Kielbasie i Janowi Golińskiemu za ciekawe i sprawne szkolenie, które jednocześnie było okazją do utrwalenia wiedzy o pracy strażaków.

Witamy wiosnę!

Pierwszy dzień wiosny zazwyczaj jest obchodzony w sposób wesoły oraz kreatywny. Tak też ten dzień przeżywali uczniowie Szkoły Podstawowej w Głębokiem.

W tym roku, każdy kto chciał, mógł do szkoły przyjść w radosnym nakryciu głowy, nawiązującym do tego dnia. Nasi uczniowie wykazali się dużą pomysłowością. Mogliśmy zobaczyć przepiękne kapelusze ubrane w zieleń i kwiaty, kwiatowe wianki, wiosenne ozdoby do włosów, a nawet praktyczne i bardzo potrzebne czapki z daszkiem.

Paulina Fabiś-Rychel, Joanna Jamrozowicz

Kącik gwarowy

Łocy: przeziyrotko duse... oczy zwierciadłem duszy

- Łocami można: bluskać, łypać, szczyłać, przepatruwać, iść w noziory, iść na prześpiegi, węszyć, świdruwać, klypkać (mrugać powiekami), trzaskać ślypiami (rzucić szybkimi spojrzzeniami), puścić perskie łoko (mrugnąć porozumiewawczo jednym okiem), patrzeć podeźranie (podejrzliwie), śturknąć se w łoko, zatrzyć se łoko plewami, poziyrać, pogłądać, np. pożyryj mi ta na dziecko, pokła se skoce za wodę (do rynku) po chlyb do Hyle, ślypkać, doślypkać (wyteżać nad czymś wzrok np. ślypkać nad książką), łoslepnąć, przy-łoslepnąć na jeno łoko, niedowidzieć, przymrużyć, zmrużnąć się (porozumieć się wzrokiem), przyśpilić wzrokiem, upatrzeć se, wypatruwać, zapatrzeć się na kogosi... i potem urodzić dziecko podobne do niego, śklić w łocy (kłamać beczelnie), wodzić łocami, paś wzrokiem, mieć świyrcki w łocaf (mieć łzy w oczach).
- Przeleciało mi po łocaf (zdrzemnąć się), patrz mi w łocy i godej prowde, po łocaf widać ze to cygon (kłamca), dobrze mu z łoców patrzy (o człowieku wiarygodnym), zapiyrać się w żywe łocy, ciyrpieć na kurzą ślepotę (z głodu jak Polacy wywiezieni na Sybir i do Kazachstanu), mieć na łoku, paś łocami – nie spuscać z łoka, mieć/widzieć gwiozdy w łocaf, widzieć mrocki w łocaf, mieć kłapy na łocaf, z łoka nie spuscać, mieć torby pod łocami, mieć łokaje pod łocami, mieć łocy po matce/po łojcu (podobne do rodziców), poznać kogo po łocaf, mieć łorli wzrok
- Łocy mogą być: świdrowate (zezowate), niescyre, litościwe, miłosierne, stydne, stydliwe, mętne łod katarakty, zamrocone, niewyraźne, corne jak torki, niebieskie jak chabry, węzie łocka (jak szpareczki i fałszywe), mściwe, śklące łod gorącki, rozpolone, rozjorzone, kaprawe, śmiejące, płacliwe, wytrzescone jak u zaby, smutne wielgie jak u krowy, zbytne (figlarne), kapusiowate (o przyglupawym spojrzaniu), cujne, bystre

Zebrała: Krystyna Dulak-Kulej

8 marca

Inter arma silent Musae,

a w kwiaciarni kwitną róże...

Wenus zerka do lusterka, w kalendarzu również czyta:

8 marca? 8 marca!

- No to dzień piękny nas wita!

(Piękny, because piękna płeć,

taki dzień swój musi mieć!)

Najlepsze życzenia Dziewczynom i Paniom

składa pamiętający

Leszek Mikołajczyk

Happy π Day!

Od wielu lat obchodzone są dwa święta poświęcone królowej nauk – matematyce. Jednym z nich jest Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. W wyznaczonym dniu, którym w trwającym roku szkolnym był 15 listopada, organizowana jest akcja mająca na celu sprawdzenie znajomości tabliczki mnożenia oraz propagowanie nauczania – uczenia się przez zabawę. „Egzamin” może przyjąć różne formy, jedną z nich jest odpytywanie tabliczki mnożenia podczas przerw, przy czym młodsi pytają starszych. W tym roku do akcji zgłosiło się 6481 szkół z całego świata, w tym Szkoła Podstawowa nr 1 w Piwnicznej-Zdroju.

Drugim ważnym świętem matematyki jest Międzynarodowy Dzień Liczby π , który obchodzony jest 14 marca (według amerykańskiej tradycji zapisu – 3.14). Święto liczby π od 2019 roku jest także świętem matematyki.

Liczba π jest stałą matematyczną wyrażającą stosunek obwodu koła do długości jego średnicy. Fascynuje ludzkość już od czasów starożytności, a jako pierwszy jej właściwości i znaczenie w matematyce badał w III w. p.n.e. Archimedes, dlatego też bywa nazywana stałą Archimedesesa. Swoje trzecie imię – ludolfina – zawdzięcza niemieckiemu matematykowi Ludolphowi van Ceulenowi, który w XVII wieku podał jej rozwinięcie z dokładnością do 35 miejsc po przecinku. Od XVIII wieku znana jest jako π – od pierwszej litery greckiego słowa oznaczającego obwód. Jest jedyną liczbą, która ma swoje święto. Inspiruje naukowców i artystów, którzy tworzą wierszyki ułatwiające zapamiętanie kolejnych cyfr jej rozwinięcia dziesiętnego, a polska noblistka Wisława Szymborska poświęciła jej jeden ze swoich wierszy. Ludolfina doczekała się nawet ronda swojego imienia [gov.pl].

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Piwnicznej-Zdroju uczestniczą w wielu projektach, uroczystościach i wydarzeniach. W bieżącym roku szkolnym pakiet atrakcji powiększył się o dwuetapowy konkurs matematyczny dla uczniów klas III-VIII „Od tabliczki mnożenia do liczby π ”. Nazwa konkursu związana jest z dwoma dniami poświęconymi matematyce: Światowym Dniem Tabliczki Mnożenia oraz Międzynarodowym Dniem Liczby π , ale nawiązuje także do układu treści programowych w szkole podstawowej: zaczynamy od nauki tabliczki mnożenia w klasach najmłodszych, a kończymy na liczbie π w klasie ósmej. Pierwszy etap konkursu odbył się 15 listopada 2024 r. i był poświęcony działaniom na liczbach. 61 uczniów z klas III-VIII przez dwie godziny rozwiązywało zadania przygotowane przez nauczycielki matematyki. Dodatkowo w naszej szkole odbył się wtedy wielki konkurs znajomości tabliczki mnożenia, w którym udział mogli wziąć wszyscy uczniowie oraz pracownicy szkoły. Podczas długich przerw, na szkolnym korytarzu, uczniowie klas piątych „przepytawali” chętnych, a każdy, kto w ciągu jednej minuty udzielił poprawnej odpowiedzi na pięć pytań otrzymał w nagrodę naklejkę „mistrz tabliczki mnożenia”. Konkurs dostarczył społeczności szkolnej wielu emocji oraz zabawy, tym bardziej, że wzięli w nim udział: Pani Dyrektor, Państwo Nauczyciele oraz Pan Konserwator. Drugi etap konkursu odbył się 14 marca i związany był z liczbą π . Ponownie 61 uczniów zasiadło w szkolnych ławkach, aby tym razem rozwiązywać zadania z geometrii oraz związane z liczbą π , a na korytarzu szkolnym pojawiła się gazetka poświęcona bohaterce tego dnia – liczbie π .

Konkurs zorganizowały i przeprowadziły nauczycielki matematyki SP nr 1 w Piwnicznej-Zdroju, panie: Ewa Żywczak,

Elżbieta Wąchała, Irena Koszkuł, Urszula Janik, Grażyna Żrółka, Monika Kierczyńska przy dużym wsparciu i zaangażowaniu Pana Dyrektora Zenona Citaka.

Organizację konkursu wsparł zakład „Piwniczanka” Spółdzielnia Pracy – każdy uczestnik konkursu otrzymał nagrodę za udział w postaci pakietu złożonego z torby papierowej, bidonu, notatnika, długopisu, taśmy odbłaskowej, smyczy, worka na buty oraz siatki na zakupy. Serdecznie dziękujemy Panu Prezesowi Janowi Kumorkowi za okazaną życzliwość i ufundowanie upominków.

Dodatkowo pozyskano środki finansowe na wydrukowanie plakatów, naklejek i dyplomów oraz zakup nagród dla zwycięzców i uczniów wyróżnionych w swoich kategoriach wiekowych. Oprócz nagród indywidualnych przyznano także nagrodę dla klasy, której reprezentanci uzyskali łącznie najwyższy wynik.

Wyniki konkursu:

KLASY III

- 1 miejsce: Szymon Górka III b, wyróżnienie: Gabrysia Maślanka III a, Patrycja Jabrocka III b

KLASY IV

- 1 miejsce: Emil Szczęśniak IV b, wyróżnienie: Hania Głąb IV b, Julita Bogaczyk IV b

KLASY V

- 1 miejsce: Grzegorz Gamon V a, wyróżnienie: Michał Piwowar V a, Antoni Polakiewicz V a

KLASY VI

- 1 miejsce: Błażej Rychel VI b, wyróżnienie: Emilia Skalniak VI b, Estera Widomska VI b

KLASY VII

- 1 miejsce: Jan Głąb VII b, wyróżnienie: Tomasz Tokarczyk VII a, Ola Polakiewicz VII b, Weronika Lisowska VII b

KLASY VIII

- 1 miejsce: Weronika Kotarba VIII b, wyróżnienie: Kinga Kasino VIII a, Alicja Kluska VIII b

Rywalizację klas o miano najlepszych matematyków w szkole wygrała klasa IV b.

Ewa Żywczak

„Helka z ziemi niczyjej” już dostępna

„Helka z ziemi niczyjej” – opowieść Barbary Paluchowej o życiu trzech kobiet: babki, matki i córki w Polsce międzywojennej, w czasach PRL-u i po transformacji w 1989 r. – jest dostępna m. in. w Informacji Turystycznej w MGOK-u w Piwnicznej-Zdroju. W książce liczącej

prawie 500 stron odnajdziemy wydarzenia związane z rodzinną wsią Autorki, Krynica, Krakowem, Nowym Sączem i Piwniczną-Zdrój, w której B. Paluchowa mieszka od 56 lat.

PS. Książka wśród sześciu innych była nominowana do nagrody w Konkursie im. ks. prof. B. Kumora na Książkę Roku 2024.



fort. K. Jarzębak

BP

Czy tylko debiut...

Nadpopradzka kraina nie tylko cudownymi krajobrazami, ale i pięknymi ludźmi stoi. Żyje tu wielu utalentowanych, nawet wszechstronnie, ludzi, którym nie można też odmówić pracowitości. Może to trudne warunki bytowania tak ich ukształtowały, a może świadomość wielkiego dziedzictwa, w którym wyrosli. Kto wie. J

Jednym z takich „nadpopradzkich szlachetnych góralskich prawdziwków” jest Piotr Kulig – etnolog, nauczyciel dyplomowany Szkoły Podstawowej w Rytrze, muzykant, prymista, uczący tradycyjnego grania na terenie gmin Piwniczna Zdrój i Rytró, także w ramach szkółek muzykowania ludowego. Od 1997 r. gra w kapeli Regionalnego Zespołu „Dolina Popradu” w Piwnicznej Zdroju. W 2005 r. założył rodzinną kapelę góralską „Szumiąca Woda” w Rytrze. Od 2016 r. prowadzi szkolną kapelę góralską przy Zespole „Rytrzoki”, zainteresowany folklorem muzycznym Beskidu Sądeckiego i Karpat. Od 2021 r. jest kierownikiem Zespołu Regionalnego „Dolina Popradu”. A już wcześniej sięgnął po pióro. Dotychczas ukazały się m. in. publikacje: artykuł o budownictwie Górali Nadpopradzkich dla portalu Etnoagrody.pl; rozdział o strojach Górali Nadpopradzkich w wydawnictwie zbiorowym „Krakowiacy, Lachy, Górale – stroje wsi małopolskiej”. Współredagował zbiory pieśni i muzyki górali nadpopradzkich „Źródła pieśni” i „Popradowa nuta” oraz album „Dolina Popradu. Dyamentowe Gody”. To było. Teraz przyszła kolej na samodzielne wydawnictwo: „Zamek i wieś RITTER w legendzie i bajce” Rytró 2025, zebrał i komentarzem opatrzył Piotr Kulig.

I choć trudno nazwać Piotra debiutantem to ta książka otwiera zapewne kolejną bramę w jego życiu. Bramę zagadkową,

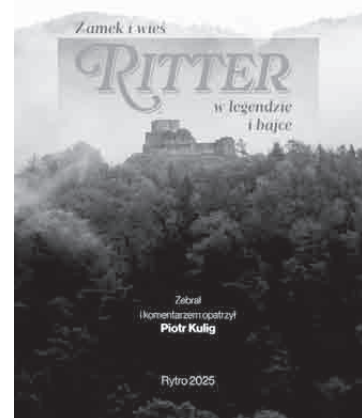
pełną tajemnic tworzenia; czy podobną do tej, opisanej w książce jako drzwi z zamku ryterskiego: *Drzwi metalowe, misterny zamek*. Bo misternie stworzona jest kompozycja tej publikacji, już w samym wstępie autor stawia wiele pytań, zmuszających Czytelnika do głębszego wnikania w temat i treść. A temat jest frapujący i już od lat istniejący w literaturze badawczej i regionalnej.

Wystarczy wspomnieć nazwiska: Macieja Bogusza Stęczyńskiego, Seweryna Udzieli, Marii Kownackiej, Jana Wiktora czy Józefa Plechty, który pierwszy zebrał legendy ryterskie w książce pt. „Ruiny zameczku w Rytrze mówią o jego historii”. Jednak zbiór Kuliga jest szerszy i jak sam pisze: *uwzględniający materiały źródłowe*. Wartość wydawnictwa podnoszą pieczołowite przypisy i wnikliwe, ciekawe, czasem nieco żartobliwe komentarze autora, a także wykaz literatury.

Dobrze się czyta najnowszą „ryterską książkę”. Ja przeczytałam ją jednym tchem i przeżyłam całą gamę uczuć: od przerażenia, przy pierwszych, mrozących krew w zylach legendach, po podziw – przy perełkach opisów karpackiej obyczajowości w bajce „O Gabrysiu co na guni latał”.

Zaraz po przeczytaniu ostatniej opowieści nasunęło mi się pytanie godne współczesnej legendy: pióro którego Anioła wpadło w dłoń Piotra Kuliga?

Wanda Łomnicka-Dulak



fol. P. Kulig



arch. MGOK

Projekty Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury otrzymały dofinansowanie

Miło nam poinformować, że nasz Ośrodek Kultury uzyskał dofinansowanie w kwocie 50 000 zł na organizację plenerowego festiwalu teatralnego „Miałem rządzić dzieci”. To innowacyjny projekt, ponieważ do tej pory nasze działania koncentrowały się wokół indywidualnych zajęć dla dzieci i młodzieży. Dzięki prezentacji: 6 spektakli, seansu filmowego i warsztatów, zaangażujemy młodszych odbiorców, tworząc przestrzeń, w której będą mogli wspólnie odkrywać magię sztuki. Dzięki różnorodności działań projekt połączy tradycyjne i nowoczesne formy sztuki, umożliwiając eksplorowanie własnego potencjału twórczego. Głównym celem projektu jest nie tylko stworzenie profesjonalnej oferty skierowanej do dzieci i młodzieży, ale także pokazanie, że teatr to wspaniała przygoda, która może trwać przez całe życie.

Środki pochodzą z programu Ministra Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Wydarzenia artystyczne dla dzieci i młodzieży 2025”.

Nasz kolejny projekt „SuperMocni – działamy bez barier” otrzymał dofinansowanie od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w programie „Kultura dostępna”. Zajęliśmy 24. miejsce spośród wszystkich wniosków, otrzymując dofinansowanie o wartości 36.000zł. Projekt jest odpowiedzią na liczne rozmowy z rodzicami i opiekunami osób o szczególnych potrzebach, które w okresie wakacyjnym mają większą ilość niezagospodarowanego czasu ze względu m. in. na przerwę w nauce. Z myślą o nich przygotowujemy warsztaty wokally-aktorskie, których zwieńczeniem będzie wspólny koncert; warsztaty kreatywne, odwiedzimy najwarteściowsze miejsca w Krakowie dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych: teatr, muzeum i parki. Naszym celem jest rozwijanie umiejętności oraz pasji osób niepełnosprawnych, ale także stworzenie silnej sieci wsparcia dla ich rodzin, aby każdy mógł czerpać radość i inspirację ze wspólnych doświadczeń.

MGOK

Żegnaj willo (PDWD – Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych)

Rwie się serce do krzyku. Okaleczone Zawodzie! Tak się żali moje wnętrze. Wzbiera żal w dawnej małej mieszkance Zawodzia. Willa ta wszak była brożką zdrojowego Nadpopradzia.... Moje pierwsze kroki tup tup tup wąską drogą pośród płotów, by przy dwóch willach Mikosów – zamkniętych na dwie trzecie roku – wsłuchać się w puls willi naprzeciw Domu Turnusowego. Tam zawsze tętniło życie, zapachy i dźwięki. Ze suterennej kuchni, zza półokien ponad ziemią, zza mgły siatek przeblyskiwały twarze kuchennego personelu: pani Weibrener i jej sztab, w tym córka, w gronie młodych, usługowych piwniczańskich panien podkuchennych. Po ilości bochnów chleba kupowanego „pod szóstką,” u p. Ogórkowej można się było domyślać, ile szczęśliwców gości Dom Turnusowy później nazwany PDWD. Jak kwoka kurczęta tak willa oskrzydlała małych „koloniarzy”, okrasę wiejskiego Zawodzia, ich szczebiot, śpiew, wielkomiaśtowność. W powojennych dekadach wnosili oddech lepszego, latem zachodniego, polonijnego świata. W tajemnej kuchni tej willi – o zapachu syberyjskiej jodły – znalazłam się kiedyś, ponad 70 lat temu, w bolesnych okolicznościach. W drodze do przedszkola, ja ta najmłodsza o kroczkach niezdolnych do ucieczki, zostałam zaatakowana przez groźnego psa, którego na posesji tzw. „Turnusu” rozdrażniły starsze przedszkolaki z grupy, w drodze do willi „Irena” na Równi. „Dzida” – wielki chudy postrach zwała mnie na ziemię. Trauma, szrama w czasie idzie ze mną przez życie. Ratunku SOS udzieliła mi pani pielęgniarka Maria Nawalany (97!). Długo i pienieście syczała woda utleniona. Dziś, 72 lata później, odwracając wzrok od pustego placu po willi serdecznie pozdrawiam panią Marię. No cóż, żadna praca, żadna misja nie trwa wiecznie.

Gdy mnie wieźli łódką do chrztu przez Poprad (powódź most zerwała), w zawiniątko w podusi zerknęła pani Sotowiczowa – kierowniczka Domu Turnusowego. Westchnęła „jakie to ładne” i gdybym była wiedziała, to ja bym została chrestną matką. Matuś-Matusienka odrzekła, że nigdy nie za późno i takim to wprośzeniem się pani Sotowiczowa została chrestną mojej siostry. Dla mnie zachowała uśmiech i przychyłność w sercu. Nie wykluczam, że do punktów za chłopskie pochodzenie doszły jej ministerialne kontakty i na wymarzone studia językowe dostałam się za pierwszym razem (1968). A potem przesmyk/ucieczka do Anglii – Królestwa łez i rozkoszy. Od sprzątaczkki do tłumaczki. Skrzydła i upadki.

Nie zbliżyłam się jeszcze do pustego placu po willi na Zawodziu, bo na myśl, że tam już nie ma tego dawnego pięknego gniazda, łzy podważają mi powieki. Tym bardziej, że wiem ile serca, wysiłku, pedagogicznego profesjonalizmu, poświęcenia włożyła w tę wielofunkcyjną instytucję Jej następna dyrektorka (27 lat) – Maria Żrółka.

Ale znowu chcę być dawnym małym zawodziańskim obserwatorem. Przemykam oczy i zza płotu wciąż uśmiecha się do nas „„szkolników” pan Tolek – pomagier p. buhaltera Marnika. Pogodny młodzieniec o innej mowie gdzieś od Lachów zza Nowego Sącza, etatowy woziwoda i wozichleb. Również „podaj, przynieś, pozamiataj”. Ten, co to mówił, że jego mama *jednego zeba w gebie ni mo*. Posłuszny koń pociągowy zaopatrzeniowego wózka na czterech kółkach, a nad nim pan buhalter jako dyrygent ruchu na stromym zjeździe pod kościołem.

W czeluściach suterennych magazynów od czasu do czasu składał podpis i mój śp. Ojciec Józef Dulak (1914-1970) po wykonaniu robót najtrudniejszych i brudnych: wywożenie kloaki i czyszczenie rynien. Mój mały brat Lolek (1942-2022) w roli odważnego akrobata, zabezpieczany przez ojca powrozami, stawał na wysokości zadania, sięgał zakoli zapchanych rynien. Pamiętam przeżarte dłonie ojca, opatrywane przez mamę maściami z rodzinnej apteczki. Taki jakby ołtarzyk na przeróżne bóle, ciernie i strażackie okaleczenia.

Odzew/alarm syreny budzi nieustanne wspomnienia. A wczoraj (10.03.2025) syrena wyła wielokrotnie. Pałą się trawy i płoną wspomnienia.

Krystyna Dulak-Kulej

Witejcie!

No barz się ceko, kiej toten marzec przejdzie, bo to już dawno godały, że ciesy sie sterzec, kiedy minie marzec. Choć tegoroczni jakisi wyjątkowo ciepły, ino ze na lotupe suchy. Ponięftóre to tak wzdychujo do te pogody: *Będzie pogoda, jak się nie poleje z nieba woda*.

No, ale jak tak po góraf brakuje wody, to nie za takom pogodom ludzie banujom. Przecie i na polu wszytko wysknie, wszytko ino nie kwosty, bo jak powiadajom: *Chwast się nie zepsuje*. Zreśtom, przecie jak wilgoć w ziemi, to i kwosty sie lepi wyrwo, a jak sie robi cosi, to trza tak robić, coby nie trza buło dwa razy robić: *Cokolwiek czynisz, czyn mądrze, a patrz końca*.

Niedługućko, ani sie łobeżremy – trza bedzie sioć, ino dzi-sioł fto ta barz sieje, cheba, ze na grządkaf. No, jak sie sieje, to tyz trza sioć jak sie nolezy, roz koło raza, a nie haw tam dzie. *Co się oszczędzi na siewie, straci się na żniwie*. Sumiennie, na ten nic nie łoscędzi.

Tak samiućko jes i z tem skąpstwem. Jak fto drugiemu skąpi, to som traci. To i nase dziadki i pradziadki wiedziały i jak przychodziły do chołp dziady cy dziadówki, to cem ta mogły, to sie z niemi dzieluly – choćby ino karpielem upieconem w popiele. I nie załuwaly i nie wykrzykuwały, choć same nieduzo miały. *Dwakroć daje, kto rychło, a trzykroć kto ochotnie daje*.

Wiedziały, że Pon Bóg dobrze spoziyro na miłosiernyf ludzi. No, to teraz we Wielgiem Poście tyz potrza pomyśleć, komuz by w biydzie ulżyć. A wtencos pewnikiem lzy sie robi na sercu. *Do zdrowia dobrego trzeba serca wesołego* Majątki ani kciwość zdrowio i scynścio nie dajom, cłowiek sie robi taki zapiekły. No i co? *Frasunek kości wysusza. Frasunki siwiznę przed czasem przynoszą*.

No, to jak kcemy być piykne i młode – trza sie dzielić z drugimi, a nie ino stulać grosiwo na te jakiesi Spa. Dobroć to nojlepo Spa. Wygladzi gembusie i rozraduje serdusko.

To sie ta miyjcie zdrowo i pamiętajcie ło ludzi a ptośkał – to wom tyz łodśpiywajom. Jako i mi nad mojem Potóckiem.

Łostońcie zdrowe,
Kunda z Potócka

Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

Laboratoria firmy Odrig, w pobliżu miasta Sarasota oświełtłone były pełnym widmem światła słonecznego, ponieważ zamiast szyb szklanych zamontowano szyby plastikowe.

Pomimo ostrej epidemii grypy w zimie 1968/1969, wszystkie pracujące osoby (sto osób!) czuły się bardzo dobrze...

Okazuje się, że nadal niewiele wiemy jak czynniki środowiska mogą nam pomagać albo szkodzić (choćaby określona jonizacja powietrza, męczące infradźwięki itp.)

Zagadnienie:

1. Przyjmując odległości: 147 mln km, 148 mln km, 149 mln km, 150 mln km, 151 mln km, 152 mln km od Słońca, oblicz czas przebycia takiego dystansu przez neutrina słoneczne.

Do zobaczenia,
Leszek Mikołajczyk

„HAPPY π DAY” W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1

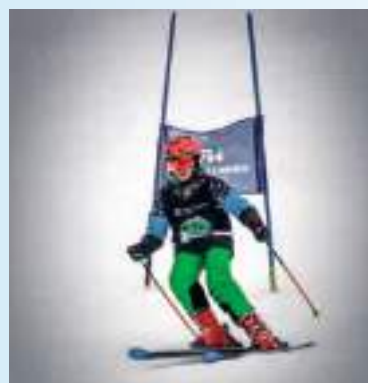
– 14.03.2025

arch. SP nr 1 w Piwnicznej-Zdroju



PUCHAR PIWNICZNEJ – 16.03.2025

fot. M. Żytkowicz





Z ŻYCIA SZKOŁY W GŁĘBOKIEM

arch. SP w Głębokiem



Regulamin konkursu na palmę wielkanocną 2025

1. Organizatorem konkursu jest Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-Zdroju, Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Piwnicznej-Zdroju oraz Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój.
2. Celem naszego konkursu jest popularyzowanie oraz kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów związanych z Niedzielą Palmową oraz z Wielkanocą.
3. Warunki udziału:
Uczestnicy konkursu mają za zadanie wykonać indywidualnie lub grupowo palmę wielkanocną w dwóch kategoriach:
a) Palma tradycyjna: - do 1 metra - powyżej 1 metra
b) Palma artystyczna: - do 1 metra - powyżej 1 metra
4. Zgłoszone do konkursu prace powinny być podpisane na karteczce zamocowanej do palmy (imię i nazwisko, miejsce zamieszkania oraz nr kontaktowy) w miejscu niewidocznym dla komisji konkursowej.
5. Palmy należy dostarczyć do kościoła parafialnego w Piwnicznej-Zdroju w dniu 13 kwietnia 2025 roku po Mszy Świętej, która odbędzie się o godzinie 11:00.
6. Kryteria oceny palm:
 - ocenie nie będą podlegały palmy wykonane niezgodnie z regulaminem, tj. gotowe palmy wielkanocne oraz wykonane ze sztucznych materiałów w przypadku palm tradycyjnych (w kategorii artystycznej nie ma ograniczeń dotyczących użytych materiałów),
 - materiały do palm tradycyjnych: wierzbowe gałązki, wiecznie zielony bukszpan, suszone trawy, kłosy i zioła,



bazie, kwiaty (m.in. żonkile, wrzosa, krokusy) także suszone, naturalne gałązki (np. malin, porzeczek, iglaki), bibuła/krepina (samodzielnie wykonane kwiaty), itp.

- palmy oceniać będzie Jury powołane przez organizatorów,
 - przy ocenie będą brane pod uwagę m.in.: estetyka, dobór i bogactwo materiałów, pomysłowość i inwencja twórcza.
7. Nagrody:
W konkursie zostaną przyznane miejsca 1-3 w każdej kategorii (w sumie 12 nagród), pozostałe miejsca – pamiątkowe dyplomy.
 8. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród:
Ogłoszenie wyników nastąpi w Dniu Konkursu o godz. 15.30 w kościele parafialnym. Nagrody będzie można odebrać w czasie uroczystości ogłoszenia wyników konkursu, a w przypadku nieobecności – w siedzibie MGOK, w godzinach pracy sekretariatu.
 9. Udział w konkursie na Palmę Wielkanocną jest równoznaczny ze zgodą na podanie imion i nazwisk twórców.

Z życia Kościoła

- W dn. 2-8 III trwał 58. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu.
- 5 III rozpoczął się Wielki Post. W kościołach odbywają się nabożeństwa pasyjne tj. Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale.
- 19 III to Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP.
- 25 III obchodzono Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, Dzień Świętości Życia i Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.
- W parafiach rozprowadzane są baranki i paschaliki wielkanocne, z których dochód przeznaczony jest na działalność Caritas.

Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Piwnicznej-Zdroju

- W dn. 6-9 IV będą trwać rekolekcje parafialne ph. „Pielgrzymi nadziei”.
- 7 IV w świątyni i sklepach na terenie miasta pojawią się kosze na dary dla potrzebujących. Młodzież Szkolnego Koła Caritas będzie zbierać dary w ramach „Akcji Kilo” w dn. 12 i 17 IV.

Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Piwnicznej-Koszarzyskach

- Rekolekcje parafialne odbywają się w dn. 30 III – 2 IV.

Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Głębokiem

- W ramach obchodów Roku Jubileuszowego parafia organizuje pielgrzymkę do kościoła jubileuszowego w Tuchowie. Wyjazd odbędzie się 12 IV.

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łomnicy-Zdroju

- Rekolekcje parafialne trwają w dn. 30 III – 2 IV.

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Wierchomli

- Rekolekcje parafialne trwają w dn. 30 III – 2 IV.

Zebrała: K. Jarzębak

Janowi Pawłowi II w hołdzie – twórczość uczniów

Świadek nadziei

Jakże trudno powiedzieć Kim był,
Ująć niezliczone Jego zasługi i to jak wiele mu zawdzięczam.
Odkrywam to dopiero teraz, po fakcie,
Gdy już Go nie ma.
Odszedł do Chwały niebieskiej
Największy z wielkich tego świata.
Niedościgniony wzór mądrości i zdolności,
Słowiański wysłannik Boga na stolicy Piotrowej.
To On rozdawał radość wśród ludu.
To On nauczył kochać bliźnich tego świata,
W czasach, gdy słowo równość zmieniono na podział.
To On budował pokój w królestwach nienawiści,
W latach, gdy hasłem stało się „zabijaj!”
To On szedł niebanalną drogą
Nie ulegając naciskom kłamliwych jednostek
Lekceważących zamierzenia Boże,
Co teraz będzie, gdy Jego już brak?
Zdawałoby się, zostaliśmy sami,
Bez naszego nauczyciela i ojca,
Lecz to złudna myśl.
Gdyż On teraz szczególnie duchem przy nas trwa
I pomaga w chwilach złych.
Żal, smutek i tęsknota odpowiednie do tych dni
Pogłębione tym więcej, że żałuję tamtych lat
Gdy jeszcze żył.
Gdy mówił On, a ja odwracałam głowę w tył.
Nie rozumiałam, czy też nie chciałam zrozumieć...
Teraz to wiem.
Nie mogę zaprzepaścić tych dni, które dał mi Pan
I chcę żyć tak jak On – Wielki Święty Jan Paweł II
By słowo „żałuję” w moim życiu
Nigdy nie przeważało nad słowami „jestem szczęśliwa”.

„Szukałeś mnie więc jestem”

Schowana za witrażem modlitwy
wpatruję się w kolorowy promyk nadziei.
Dzięki Tobie dostrzegam w nim cudowną wielobarwność światła.

Ogrzana ciepłem Twojej świętości
nie lękam się szatańskiej zawiei
W biednym, chorym, zagubionym... w każdym człowieku odnajduję brata.

Klęcząc na stopniach ołtarza
żegnam Cię z żalem mój nauczycielu.
Głęboki mój smutek za spokój Twojej duszy z serce ofiaruję.

Nie zapomnę, że wszystko jest darem
i przyrzekam Ci: dotrę do celu
Obronię i utrzymam moje Westerplatte – nie zdezerteruję



fol. K. Jarzębak

„Nie lękajcie się”

Bałam się otworzyć oczy,
Bałam się wyjść,
Bałam się, ale tak właściwie nie wiem kogo.
To dzięki Tobie otworzyłam oczy
I poczułam, że ktoś do mnie kroczy
Z dobrą ręką i sakwą miłości.

Pasterzu ludu, czuję Twoją rękę na moim ramieniu.
Wiem, że mogę iść w przyszłość nie lękając się, ale boję się,
Że w moim życiu nie będę potrafiła obdarzyć ludzi
Tak wielką miłością, troską, modlitwą.
Pamięć o Tobie jest wieczna.
Pomagałeś i pomagać będziesz
Tylko teraz może nie każdy cię usłyszy,
Bo teraz jesteś jak drugi Anioł Stróż.

Bałam się uwierzyć,
Bałam się otworzyć,
Bałam się sama siebie,
Bałam się, ale dzięki Tobie już się nie boję.

Pan w białej szacie

Pan w białej szacie wyruszył w drogę,
w sobotni wieczór pożegnał tłum.
Szedł w stronę źródła czując na twarzy
powiew halnego i jego szum.
Po drodze mijał cichych, modlących,
w dłoniach roznicał płomienie świec,
kirem ozdabiał flagi płaczące,
młodych jednoczył w rytm bicia serc.
I szedł powoli
w niemałym trudzie,
dłonią zaś kreślił zbawienia znak.
Jedni mówili o jakimś cudzie,
inni, że już nadziei brak.
Szedł szlakiem w góry
wsparty na krzyżu.
W ostatniej drodze był całkiem sam,
na szczycie z kluczem Piotrowym w dłoni
witał Go Jego odwieczny Pan.
Jak Ojciec Syna wziął Go w ramiona
i razem przeszli przez Niebios próg
- Jestem zmęczony, ale już w Domu
- Tak, Synu – szepnął mu Ojciec Bóg.

Konkurs Poezji im. Henryka Cyganika „W Dolinie Popradu”

Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu zaprasza wszystkich lokalnych poetów i miłośników regionu do udziału w II edycji konkursu poezji im. Henryka Cyganika „W Dolinie Popradu”. Termin nadsyłania prac mija 20 lipca.

Dwadzieścia lat temu, w bure lutowe popołudnie, odszedł na niebieskie hale do Ponbucka patron konkursu – Henryk Cyganik. To dobry moment, żeby ponownie zaprosić Was wszystkich – poetów, poetki, wierszopisarzy, rzemieślników słowa, wyrobników pióra do lirycznej wędrówki Doliną Popradu.

Pierwsza edycja konkursu przeprowadzona dwa lata temu, spotkała się z entuzjastycznym odbiorem poetów z całej Polski – napłynęło równo 100 zgłoszeń, a jury konkursowe w składzie: Przewodniczący Andrzej Dębowski, Kamil Cyganik i Agnieszka Kania, przeczytało blisko 300 wierszy, z których większość była na bardzo przyzwoitym poziomie. I miejsce zdobył Pan Mirosław Kowalski (godło: śleboda), II miejsce – Pan Tadeusz Knyziak (godło: bystry), a III miejsce Pan Łukasz Wilczkowski (godło tamaryszek). Nagroda specjalna Burmistrza za wiersz dotyczący Starego Sącza powędrowała do Pani Katarzyny Hudy (godło: boso). Jury postanowiło również przyznać Wyróżnienie Specjalne za wiersz poświęcony patronowi konkursu Henrykowi Cyganikowi. Nagroda – tom „Wiersze wszystkie” Wisławy Szymborskiej oraz bon na 100 zł do Empiku otrzymała nasza piwniczańska poetka Wanda Łomnicka-Dulak (godło: górolka).

Organizując II edycję konkursu poetyckiego „W Dolinie Popradu” organizatorom przyświeca ta sama idea: *chcemy zachęcić lokalnych mistrzów słowa i wszystkich miłośników naszego regionu do podjęcia próby pokazania świata unikalnego piękna, dziedzictwa i klimatu Doliny Popradu* – czytamy na stronie CKiS.

Utwory liryczne (maksymalnie 3 wiersze) nawiązujące do szeroko pojętych przeżyć, przemyśleń, wspomnień, emocji i odczuć związanych z Doliną Popradu, której umowne granice wyznaczają cztery nadpopradzkie gminy: Muszyna, Piwniczna, Rytro, Stary Sącz wraz z wypełnionym i podpisanym formularzem konkursowym, można nadsyłać w formacie PDF do 20 lipca 2025, drogą elektroniczną na adres: k.cyganik@ckis.wstarymsacz.pl lub pocztą poleconą na adres: Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu, Rynek 5, 33-340 Stary Sącz z dopiskiem „W Dolinie Popradu”. Organizator zapewnia uczestnikom anonimowość podczas oceny utworów przez Jury.

Warto podkreślić, że wymogiem merytorycznym konkursu jest pojawienie się w utworze literackim nazwy geograficznej związanej z Doliną Popradu – może to być miejscowość, przysiółek, osiedle, ulica, rzeka, szczyt, pasmo górskie, przełęcz, lub względnie postać, obiekt lub wydarzenie związane z naszym regionem. Pełny regulamin konkursu oraz formularz znajdą Państwo na stronie www.ckis.wstarymsacz.pl w zakładce „formularze”. Zapraszamy serdecznie do udziału w konkursie!

Henryk Cyganik był dziennikarzem, publicystą, poetą, satyrykiem, animatorem i promotorem wielu ciekawych zjawisk w kulturze amatorskiej i regionalnej. Urodził się w 1946 w Starych Maniowach, które spoczęły wiele lat później na dnie Jeziora

Czorsztyńskiego, stąd lubił mówić o sobie, że jest góralem podwodnym. Ukończył I LO im. B. Nowodworskiego w Krakowie oraz teatrologię na

Uniwersytecie Jagiellońskim; studiował reżyserię w krakowskiej PWST. Pracował jako dziennikarz „Gazety Krakowskiej”, w rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie, był redaktorem naczelnym satyrycznej „Gazety Towarzyskiej”, „Wici Polonijnych”, „Tarnin” oraz tygodnika „Dziś i jutro”. Zafascynowany teatrem objął kierownictwo literackie scen krakowskich (Teatr Maski i Aktora Groteska, Teatr Ludowy, Teatr Satyry Maszkaron), a także Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie oraz Teatru Lalki i Aktora Pinokio w Łodzi. Przede wszystkim był jednak człowiekiem gór, niespokojnym duchem, który najbardziej cenił sobie święty spokój. Najchętniej przesiadywał w naszej chacie pod Parchowatką – często w barwnym towarzystwie wszelkiej maści artystów i poetów. Kochał ślebodę, jesień, widok z okna na Radziejową, piosenki Okudźawy śpiewane nocami przy ognisku, winogrona, swoją rodzinę i swoich przyjaciół. Na okładce tomiku poezji „Biała klinika” (2001), wyznał: „Pisałem w życiu praktycznie wszystko poza donosami, raportami i anonimami. A zatem: prozę, słuchowiska radiowe, sztuki teatralne, teksty filozoficzne, numery kabaretowe, scenariusze okolicznościowych akademii na cześć, przemówienia, filipiki, laudacje, reportaże, felietony, prace magisterskie, eseje, rzeczy satyryczne, listy, bajki dla dzieci i w końcu poezje”. Ta poezja była świętem, ucieczką od prozy życia, przywilejem i głębszym oddechem.

Kaja Cyganik, CKiS w Starym Sączu

Nowa miłość w starym mieście

/boso/

mogliby się zakochać w Starym Sączu
nie tylko w mieście lecz i w sobie
przy źródleku św. Kingi spojrzeć w oczy
i przez bramę Seklerską przejść tak na wszelki wypadek i na
szczęście
mogliby spacerować trzymając się za ręce
po romantycznym mieście św. Kingi
to średniowieczne miasto
musi kryć historie wielu miłości
mogliby nawet zaplanować przyszłość
idąc ścieżką w koronach drzew
to mogłaby być piękna historia
jak nowa miłość zrodziła się w starym mieście

w Starym Sączu można się zakochać



arch. CKiS w Starym Sączu

Nadpopradzki teatr

/górolka/

Pamięci Henryka Cyganika

Nie Ty obsadzałeś role w spektaklu
czasu i przestrzeni dziejącym się w amfiteatrze gór
a przecież gdy podnosiła się kurtyna mgieł
nad Parchowatką
i na widowni obwiedzonej misternie
sprzedzoną nicią horyzontu
pod kopułą rozslonecznionego nieba
zastygały zwierzęta drzewa i rośliny
i nawet zając zajmował łożę lękliny
a skowronki i kosy zносиły się od polnego hosanna
rozpisanego na partyturę ich krótkiego trwania
w zasluchaniu przystawały żuki
i ślimaki ze sławetnych *śpasów*
gdy pory roku mistrzowsko zmieniały scenografię
z pomocą halnego wtaczając coraz to nowe krajobrazy
wobec których każde słowo zachwyty stawało się banałem
Ty kochając tajemnice wszechświata siadałeś na proscenium
drewnianej chałupy przy drodze wiodącej do bukowego nieba
zaczynałeś odczytywać nadpopradzką księgę rodzaju góry
na widnokręgu aż po Radziejową

stawały się najlepszymi suflerami gdy zdarzyło Ci się
zapomnieć o którymś z tkanych na krosnach
dawności wątków
W tym mikroskopijnym punkcie na bliźniczkowych bliznach
serca Beskidu zderzały się teatry
grecki z szekspirowskim mieszczański z czarnogórlaskim
tu byłeś narratorem dla rozlicznych Polańskich
i dla wtajemniczonych ceprów
Ty góral podwodny wyrzucony na rafę zielonozłotych
kędzierzawych lasów nad Łomnicą
strojny w barwne sombrero dziecięcego śpiewu z całej ziemi
z echem czarnodunajeckiej wiedzy ludowej
w kalejdoskopie tylu ról że aż zawrót głowy przy ognisku
napętnionym iskrami jak odgłosami górskiej nocy
spokojnie obserwowałeś spadające gwiazdy
i księżyc rodem z zapomnianej ballady
pełen tęsknoty wciąż otwierałeś skrzydła
dla zwyczajnej miłości a w finale przedstawienia
gdy śmierć rozdarła zasłonę
i kropłówka z czerwoną chemią stała się
zbędnym rekwizytem
zyskałeś pewność że tylko Bóg
jest niedoścignionym Reżyserem

Poprad

/bystry/

kamienie milczą
kamienie mówią
kamienie pamiętają

rzeczny nurt rodzi kamień
kamień rodzi człowieka
ptaka który na nim przysiadł
potrafił czekać
w miękkości serca

do której nie przynaję się
nikomu

rzeczne kamienie
manuskrypty z zapisem dziejów
wczorajszej młodości
dzisiejszej modlitwy
górującej nad światem skały

gdybyś tu bywał częściej
w lipcowe dni

Spowiadam się Radziejowej

/tamaryszek/

Między nami szept wiatru i przejrzysta zieleń.
W ślad skrzydeł wyrastają niebosiężne szczyty,
towarzysz nam w drodze, wiecznie w innym
ciele, budząc lęki, tęsknoty, smutki i zachwyty.

Między nami dwa światy i dwie retrospekcje,
los splątał obce ścieżki, zadrwił z nas okrutnie,
dwie wolności nieznane toczą insurekcję,
wiatr układa peany, ucho stroi lutnię.

Pieśni o Radziejowej na strunach piołunów
zadźwięczą nuty zgrabne w niewspółmiernej ciszy,
harda niczym homilia w głuchym uchu tłumu,
którą łąki bezkresy do snów się kołyszą.

Wyszeptam wspólne grzechy w liściastą sutannę,
zgrabiałą z czcigłówną ręką spowiednika.
Cześć oddam stule tkanej z potoczystej piany,
rozpisując westchnienia na smreki w kantykach.

Szlakami nieznanymi wiedzie mnie sumienie,
choć drogi przedeptane, kryją tajemnice.
Dodajże łyk otuchy, w odwagę mnie przemień,
bym zatrasnął mógł z dumą powiek okiennice.

Wznoszę głowę ku niebu, do którego bliżej,
patrzę w oczy niebieskie od chmur i od płaczu.
Pełen skruchy i troski, żalu i ponizeń,
wierzę, że miłość boska śmiałość mi wybaczy.

Skryję cię w drzew koronach, dam ci nowe imię,
połączę wstęgą ramion szczyty hen dalekie.
Zatrzymam w locie chwile, teraz i w godzinie,
zdejmij buty, bo w dłoniach niosę wodę rzeki.

Twojej dłoni nie puszczę, zapuszczę korzenie.
Wrosnę w twoją przestrzeń, obrodzę obficie.
Wymilczały kamienne usta rozgrzeszenie:
„Za pokutę mam Ciebie pokochać nad życie”

Piwniczna-Zdrój budzi się do życia – rozpoczęcie sezonu wiosennego

Po zimie Piwniczna-Zdrój zaczyna na nowo tętnić życiem. Wraz z nadejściem wiosny miasto staje się coraz bardziej atrakcyjne dla turystów szukających odpoczynku, pięknych widoków i bliskiego kontaktu z naturą. Ta malownicza miejscowość położona w Beskidzie Sądeckim ma wiele do zaoferowania – zarówno tym, którzy chcą się zrelaksować w ciszy gór, jak i osobom spragnionym aktywnego wypoczynku.

Wiosna to czas, gdy Piwniczna-Zdrój stopniowo budzi się z zimowego snu. Na alejkach miasta znów pojawiają się spacerowicze, a na placach zabaw słychać śmiech dzieci. W Parku Zdrojowym przybywa zieleni, fontanna zaczyna działać, przyciągając turystów i mieszkańców, którzy szukają chwili wytchnienia. Można tu odpocząć na ławce, obserwując budzącą się do życia przyrodę lub napić się wody mineralnej, z której Piwniczna-Zdrój słynie od lat. To również doskonałe miejsce do zorganizowania rodzinnego pikniku lub po prostu chwili relaksu na łonie natury.

Park Zdrojowy w Piwnicznej-Zdroju to wyjątkowe miejsce, które łączy funkcję rekreacyjną i uzdrowiskową. Otoczony piękną roślinnością, stanowi idealne miejsce na spacer lub odpoczynek po dniu pełnym zwiedzania. Wiosną park ożywa – na klombach pojawiają się kolorowe kwiaty, a alejki wypełnia zapach kwitnących krzewów. Spacerując po parku, można spotkać rodziny z dziećmi, seniorów korzystających z leczniczych właściwości wody mineralnej oraz turystów, którzy zatrzymują się tu, by nacieszyć się spokojem i bliskością natury. To miejsce, w którym można zwolnić tempo, wsłuchać się w śpiew ptaków i na chwilę zapomnieć o codziennym pośpiechu.

Jednak to nie tylko miasto samo w sobie zachwyca – prawdziwe piękno kryje się w otaczających je górach i lasach. Beskid Sądecki oferuje liczne szlaki turystyczne, które wiosną nabierają wyjątkowego uroku. Wędrówki po górskich ścieżkach są świetnym sposobem na aktywne spędzenie czasu, a jednocześnie umożliwiają podziwianie spektakularnych widoków. Warto wybrać się na popularny szlak prowadzący na Halę Pisaną, gdzie można spotkać pasące się owce i poczuć prawdziwy górski klimat. Innym ciekawym celem jest Eliażówka, gdzie na szczycie znajduje się wieża widokowa. Z niej można podziwiać panoramę Beskidów, a przy sprzyjającej pogodzie dostrzec Tatry.

Dla osób szukających nieco większych wyzwań idealna będzie wyprawa na Radziejową – najwyższy szczyt Beskidu Sądeckiego, wchodzący w skład Korony Gór Polski. Trasa na Radziejową prowadzi przez urozmaicone tereny, lasy bukowe i świerkowe, a na jej końcu czeka piękny widok z wieży widokowej. To wyzwanie, które daje satysfakcję i niezapomniane wspomnienia. Miłośnicy długich wędrówek mogą także spróbować swoich sił na Głównym Szlaku Beskidzkim, który przebiega w okolicach Piwnicznej.

Dla tych, którzy wolą dwa kółka, Piwniczna-Zdrój oferuje rozbudowaną sieć tras rowerowych. Różnorodność szlaków sprawia, że zarówno początkujący rowerzyści, jak i doświadczeni kolarze znajdą tu coś dla siebie. Można wybrać się na spokojne przejażdżki doliną Popradu lub spróbować swoich sił na bardziej wymagających, górskich odcinkach. Trasy prowadzą przez malownicze tereny Popradzkiego Parku Krajobrazowego, oferując spektakularne widoki oraz kontakt z naturą. Coraz popularniejsze stają się również rowery elektryczne, które umożliwiają pokonywanie dłuższych dystansów i trudniejszych podjazdów, bez tracenia przy tym przyjemności z jazdy.

Nie można zapomnieć o rzece Poprad, która stanowi jeden z najważniejszych elementów krajobrazu Piwnicznej-Zdroju. Wiosna to moment, gdy zaczyna się sezon spływów kajakowych i pontonowych. Rzeką, choć spokojną na niektórych odcinkach, potrafi zaskoczyć bardziej wartkim nurtem, co czyni spływy ekscytującym przeżyciem. Szlak wodny Popradu pozwala podziwiać malownicze brzegi rzeki, strome zbocza gór oraz urokliwe wsie, które wydają się być ukryte przed światem. Spływ Popradem to nie tylko sport, ale także okazja do obcowania z naturą i odkrywania piękna regionu z innej perspektywy.

Wraz z nadejściem wiosny do Piwnicznej-Zdroju wracają także różnorodne wydarzenia kulturalne i sportowe, które przyciągają zarówno mieszkańców, jak i odwiedzających. Piwniczna-Zdrój to miejsce, które zachwyca zarówno swoją naturą, jak i kulturą, sprawiając, że każdy, kto tu przyjedzie, odnajdzie coś dla siebie.

Patrycja Szabla



HALA

WIDOWISKOWO-SPORTOWA

- SALA FITNESS
- 3 SEKTORY DO GRY
- ŚCIANKA WSPINACZKOWA
- ORGANIZACJA URODZIN NA ŚCIANCE

PROMOCYJNE CENY W SOBOTY!

www.halasportowa.piwniczna.pl



Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-Zdroju
zaprasza na

SUNDAY BRUNCH ART

ROZMOWY O SZTUCE
ORAZ WARSZTATY FILCOWANIA NA SUCHO

6.04.2025 G. 10:00

WŁASCI: SALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA
INTERAKCJA 10+400 10

„Pilnujcie mi tych szlaków”

Patrząc za okno, można już z całym przekonaniem powiedzieć, że mamy wiosnę. Dzień dłuższy, słońce przygrzewa, koło budek zaczynają się już kręcić wróble, sikorki i inne lotne stworzenia Boże. Drzewa powoli puszczają pąki i wnet wszystko wybuchnie zielenią. Właśnie w tej wiosennej atmosferze zwróćmy nasze myśli ku postaci papieża Jana Pawła II. Bowiem w tym roku, 2 kwietnia, przeżywamy 20. rocznicę jego śmierci. Święty Jan Paweł II był osobą wybitną i pozostawił nam w dziedzictwie swoje nauczanie. W obecnych czasach okazuje się ono być aktualne jeszcze bardziej niż wtedy, kiedy było pisane. Warto więc sięgać do tych kazań, homilii i encyklik, aby z nich czerpać i je sobie na nowo przypominąć.

Nie byłbym jednak sobą, gdybym nie zwrócił uwagi na inny aspekt aktywności naszego Papieża Polaka, a mianowicie: na jego związki z górami. Karol Wojtyła bardzo lubił góry i dużo po nich wędrował już od samego dzieciństwa. Później jako ksiądz organizował wycieczki z młodzieżą akademicką w Tatry i Beskidy. Również Beskid Sądecki był mu bardzo bliski, o czym świadczy „powtórka z geografii”, którą zrobił zgromadzonym na Mszy Świętej w Starym Sączu w 1999 r., kiedy to wyniósł na ołtarze św. Kingę. Powiedział wtedy: „Jesteśmy tu w Starym Sączu. Stąd wyruszamy ku Dzwonkówce, Wielkiej Raczy, na Prehybę. (...) Dochodzimy do Wielkiej Raczy. Wracamy na Prehybę i schodzimy, albo zjeżdżamy na nartach. Z Prehyby do Szlachtowej i do Krościenka. W Krościenku na Kopieję Górze jest centrum Oazy. W Krościenku przekraczamy Dunajec, który płynie razem z Popradem w kierunku Nowego i Starego Sącza. I jesteśmy w Sączu z powrotem (...) A kiedy na Dunajcu jest wysoka woda, to można w 5-6 godzin przepłynąć od Nowego Targu do Nowego Sącza” (tutaj małe sprostowanie: Wielka Racza znajduje się w Beskidzie Żywieckim, Papieżowi najpewniej chodziło o Radziejową).

Dzisiaj wędrując po Beskidach, możemy spotkać wiele miejsc poświęconych Janowi Pawłowi II. W młodości Karol Wojtyła często wychodził na szczyt Jaworzyna w Beskidzie Małym, który znajduje się koło Wadowic. Z tego względu zmieniono jego nazwę na Groń Jana Pawła II. Znajduje się tam m. in. kaplica pw. Matki Bożej Królowej Gór. Innym ciekawym miejscem, tym razem w Gorcach, jest szalasowy ołtarz na Hali Turbacz. Został on ustawiony na pamiątkę wydarzenia, które miało miejsce 17.09.1953r. Wtedy to Karol Wojtyła odprawił Mszę Świętą dla swoich znajomych, pasterzy i innych turystów w drzwiach stojącego tam szałas, stojąc przodem do wiernych. Było to niezgodne z ówczesnymi przepisami kościelnymi, gdyż w obowiązującym wtedy rycie trydenckim, kapłan powinien stać przodem do ołtarza, a tyłem do wiernych. Zmieniło się to dopiero na Soborze Watykańskim II. Kolejnym miejscem związanym z Papieżem Polakiem jest tzw. Papieżówka, czyli schron robotniczy w dolinie Kamienicy, w którym w lipcu 1976 roku mieszkał Karol Wojtyła. Wybrał to miejsce ze względu na oddalenie i możliwość skupienia się i wyciszenia, gdyż przygotowywał się do wyjazdu na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Filadelfii. Co ciekawe, przed budynkiem do dzisiaj znajduje się chodnik, który własnoręcznie ułożył podczas swojego pobytu.

Kolejnym śladem po wędrowności Karola Wojtyły są szlaki papieskie wyznaczone wzdłuż istniejących szlaków turystycznych, którymi wędrował. Jan Paweł II prosił: „Pilnujcie mi tych szlaków”, więc korzystając z coraz lepszej aury, wyruszmy i my jego śladem, gdyż –jak mówił– „Góry pozwalają doświadczyć trudu wspinaczki, strome podejścia kształtują charakter, a kontakt z przyrodą daje pogodę ducha”. Warto o tych słowach pamiętać i wcielać je w życie.

Z góralskim pozdrowieniem
Chodok z gór



arch. www.gov.pl

15 kwietnia na całym świecie obchodzony jest Dzień Trzeźwości. Alkoholizm jest jedną z najbardziej popularnych chorób w skali globalnej i przyczyną śmierci około 2,5 milionów ludzi rocznie. Według statystyk przez alkohol umiera więcej osób niż przez takie choroby jak AIDS lub gruźlica. Alkohol jest także przyczyną wielu patologii społecznych, przestępstw, zabójstw, czy wypadków drogowych.

W Polsce ponad milion osób jest uzależnionych od alkoholu. W naszym społeczeństwie alkoholizm wciąż jest tematem tabu. Wiele uzależnionych osób nie zauważa problemu nadmiernego picia lub nie przyznaje się do alkoholizmu. Często alkoholicy szukają usprawiedliwienia dla swojego nałogu, tłumacząc, że kieliszek wódki lub piwo jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Nie trzeba codziennie pić, aby być alkoholikiem. I tak nie każdy alkoholik jest człowiekiem z marginesu społecznego. Należy pamiętać, że nieleczony alkoholizm jest chorobą śmiertelną. Osoba uzależniona nie przestanie natychmiastowo pić i nie zacznie kontrolować swojego problemu. Pierwszym krokiem na drodze leczenia jest przyznanie przed samym sobą, że istnieje problem z alkoholem. Ważną umiejętnością jest prawidłowe rozpoznanie przyczyn choroby, które najczęściej dotyczą sfery emocjonalnej. Nasze głęboko skrywane emocje mogą stać się drogą do uzależnienia, zwłaszcza, że kieliszek czegoś mocniejszego bywa traktowany jako „doraźny lek” uśmierzający na chwilę ból duszy.

W polskim społeczeństwie funkcjonuje tak zwany kulturalny sposób picia. Ale co to znaczy? Kulturalny sposób picia to mit stworzony na potrzeby dużych koncernów alkoholowych. Alkohol zawsze uzależnia, czy to w dużych ilościach, czy rozkładanych w odstępach czasowych. Niewątpliwie alkoholik potrzebuje pomocy, bo bez niej zatopi nie tylko smutki, ale swoje zdrowie, a nawet życie.

Alkohol, a także jego główny metabolit, aldehyd octowy, są bezpośrednio toksyczne i działają szkodliwie na niemal wszystkie tkanki i narządy. Wchodzą w bezpośrednie reakcje z fizjologicznymi substancjami w organizmie. Działanie pośrednie alkoholu polega na silnym wpływie na homeostazę ustroju poprzez działanie na układ вегетatywny, endokrynnny, odpornościowy, gospodarkę wodno-elektrolitową, wchłanianie niezbędnych składników odżywczych itp.

Toksyczne działanie alkoholu etylowego i produktów jego przemiany powoduje zmiany chorobowe w układach:

- nerwowym: polineuropatia, zmiany zanikowe mózdku i mózgu, zwyrodnienia w płatach czołowych, ubytek szarej substancji,
- pokarmowym: przewlekłe stany zapalne błon śluzowych jamy ustnej, przełyku, żołądka i dwunastnicy, zaburzenia perystaltyki jelit oraz upośledzenie wchłaniania, stany zapalne trzustki i wątroby (stłuszczenie, zwłóknienie i marskość),
- krążenia: nadciśnienie tętnicze, kardiomiopatia alkoholowa (zmiany zwyrodnieniowe włókien mięśnia sercowego, stłuszczenie i powiększenie serca),
- oddechowym: przewlekłe zapalenie błony śluzowej tchawicy i oskrzeli. U osób nadużywających alkoholu dziesięciokrotnie częściej występuje rak jamy ustnej, krtani oraz tchawicy,
- moczowym: ostra niewydolność nerek, wzrost stężenia kwasu moczowego we krwi i związane z tym objawy dny

moczanowej (zapalenie stawów spowodowane gromadzeniem się złogów moczanowych),

- hormonalnym: nieprawidłowe wydzielanie testosteronu, zmniejszenie ruchliwości plemników i zniszczenie ich struktury; hypogonadyzm i feminizacja u mężczyzn, u kobiet zaburzenia miesiączkowania, zanik jajników i maskulinizacja.

Według danych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, co ósmy dorosły Polak nie pije w ogóle alkoholu. Kilkaście procent dorosłych Polaków spożywa alkohol problemowo. Szacuje się, że w grupie tej znajduje się ok. 900 tys. osób uzależnionych oraz ponad 2 mln osób pijących alkohol ryzykownie lub szkodliwie. Większość pijących spożywa alkohol w sposób, który nie powoduje negatywnych konsekwencji dla nich i dla osób z ich otoczenia. Choć alkohol jest trucizną i z punktu widzenia toksykologii każda ilość wypitego alkoholu jest ryzykowna, to jednak w większości przypadków spożywanie małych dawek alkoholu nie pociąga za sobą widocznych szkód zdrowotnych i konsekwencji społecznych.

Alkoholu nie powinni wcale pić:

- młodzi ludzie (ze względu na ryzyko poważnych zaburzeń rozwojowych),
- kobiety w ciąży i matki karmiące (z powodu ryzyka uszkodzenia płodu i negatywnego wpływu na zdrowie dziecka – FAS),
- osoby chore, przyjmujące leki wchodzące w reakcje z alkoholem,
- wszyscy, którzy znajdują się w okolicznościach wykluczających picie (kierując pojazdami, przebywając w pracy, w szkole, itp.),
- osoby, którym szkodzi każda, nawet najmniejsza, ilość alkoholu.

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Źródło: <https://www.gov.pl/web/psse-opole/swiatowy-dzien-trzezwosci>

**KONKURS
WIELKANOCNA
TRADYCJA NA SŁODKO**

KONKURS KULINARNY DLA WYSTAWCÓW KIERMASZU WIELKANOCNEGO
W PIWNICZNEJ-ZDROJU

Rezerwa kosztów organizacyjnych 15 kwietnia 2025 r. podczas Kiermaszu Wielkanocnego.
Miejsce: Piwniczna-Zdrój, ul. Rynek w Piwnicznej-Zdroju, w godz. od 8:00 – 15:00.

Uczestnicy zgłaszają się do dołączenia w dniu Kiermasza
pozwoli na wyrażenie zgłoszenia w formie zgłoszenia.
Karta zgłoszenia musi zawierać: 1) wyrażenie zgłoszenia, 2) podpis
i pieczęć organizatora, 3) adres i dane kontaktowe, 4) adres i dane kontaktowe
organizatora.

Organizator dokłada podjętych kosztów udziału składników do przygotowania
złotych potraw w wysokości 200 zł, na podstawie zgłoszenia i faktury za dane zaprawienie.

Uczestnik konkursu otrzymuje w formie nagrody: 1) 100 zł, 2) 50 zł, 3) 20 zł.

Organizator wyśle konkursu oraz wyśle nagród i nagród
na podstawie zgłoszenia i faktury za dane zaprawienie w wysokości 150 zł.

Zaprawienie konkursu otrzyma nagrodę finansową w wysokości 300 zł.

Regulamin oraz formularz zgłoszenia są na stronie internetowej:
www.pzpiwniczna.pl

Zgłoszenia należy przekażać do 4 kwietnia 2025 r.
na adres: 44-100 Piwniczna-Zdrój, ul. Rynek 11, 44-100 Piwniczna-Zdrój.
Miejsce: Piwniczna-Zdrój, ul. Rynek 11, 44-100 Piwniczna-Zdrój.
od godz. 8:00 – 15:00.

SPODLADY
TARGI RZECZY UNIKATOWYCH

RUSZYŁY ZAPISY DLA WYSTAWCÓW
03.05.2025 10:00-18:00

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-Zdroju
INFORMACJE: 16 446 83 25



Zapraszamy na zajęcia
AIKIDO

W PONIEDZIAŁKI O GODZINIE 17:00 W MGOK
w Piwnicznej-Zdroju

Chcesz nauczyć się samoobrony,
poznać część azjatyckiej kultury lub
po prostu wyrwać się z domu
– zapraszamy.

**PIERWSZY
TRENING
GRATIS!!!**

Wiosna, wiosna...

Zima tegoroczna nie dała się nikomu we znaki. Bo i cóż to za zima. Śniegu ledwie, ledwie i to na krótko, deszczu jak kot napłakał. Ziemia, podobnie jak już nie tylko mieszkańcy Afryki, woła wody. Nie miejsce tu na liczby określające procenty braku wody i wysuszenia ziemi. Są bardzo dalekie od optymizmu. Jednak przyroda jakoś sobie radzi. Widać to w ogródkach, gdzie już w drugiej połowie lutego rozkwitały przebiśniegi, a tuż za nimi krokusy, potem hiacynty i w osłoniętych miejscach, narcyzy i żonkile. Sąsiedzka rozmowa przy płocie na temat tego, co już kwitnie i w ogóle na temat tych wiosennych wcześniaków, nie zakończyła się optymistycznie.

- Piękne są te kwiatki i ten świat na wiosnę, ale co nam z tego, nawet się człowiek nie bardzo cieszy. Wisi nad nami wojna i nie wiesz, co będzie, nawet czy będzie kolejna wiosna.

- Jak to, co ty opowiadasz?

- No nie, wiosna będzie, ale już może nie dla nas. Jak się w polityce nie dogadają, to zaczną się bić. Bo to tak jak dzieci w przedszkolu, co się przekomarzają i każdy chce postawić na swoim. A jak się nie uda, to jest bitka. Tak, tak. Najpierw *idą na udry, a potem mordobicie*.

- Ale to przecież nie dzieci i mądrze pokierują sprawami. Mało już tego zabijania, tych zniszczeń, ruin?

- Można by powiedzieć tak samo o nas, o naszych politykach. Mało wam tych sporów, nienawiści, agresji i politycznego pyskowania jedni na drugich?

- Rzeczywiście, to też jest tragiczne. I wielu to wykorzystuje i może w bardziej tragiczny dla nas sposób wykorzystać. Bo cóż my, niewielki kraj w samym środku Europy. Ale wierzę, że nie będzie wojny. Obydwa chcą pokoju, i Trump i Putin.

- (*śmiech*) Ty w to wierzysz?!

Dialog przy płocie jeszcze trochę trwał, nic pozytywnego z niego nie wynikało. Interlokutorki nie mające w swoim życiu do czynienia z polityką i wydarzeniami w świecie, były autentycznie przejęte tym, o czym rozmawiały.

Ten zupełnie nie wiosenny temat niepokoi wielu ludzi – czujemy niebezpieczeństwo grożące nam, grożące światu i po prostu boimy się.

A tymczasem i najbliżej nas dzieje się nie najlepiej. Schody na ulicach położonych naprzeciwko siebie po obu stronach Rynku – ulica Ogrodowa i 3. Maja – zagrażają nadal bezpieczeństwu piwniczek – chwiejące się płyty schodów, uszkodzenia ich powierzchni, sterczące z betonu druty zbrojenia – kto tamtędy chodzi stale, dobrze wie. Czy znają stan tych ulic włodarze miasta i gminy? Czynniki odpowiedzialne za komunalne sprawy? Za bezpieczeństwo korzystających codziennie lub nawet tylko czasem? Wiosna zawsze budzi nadzieje. Różne. Może więc należy mieć nadzieję, że...

Cokolwiek dzieje się na świecie, wiosnę czuć i słyszać wyraźnie. Najwyraźniej wczesnym rankiem i przed świtem, kiedy nasi skrzydlaci śpiewacy rozpoczynają swoje koncerty. Można słuchać bez końca. I na prosty, przysłowiowy ludzki rozum snuć refleksje, jak to wszystko genialnie urządzone na tym świecie, w przyrodzie – przychodzi pora i taka odrobina, mały ptaszek, śpiewa wabiąc do siebie towarzystwo, a nas zaczarowuje głosem i urokiem powtarzanej melodii, mijają jego czas i milknie. A w jego śpiewie nawet smutki i lęki jakoś udaje się opanować, odsunąć, dalej? Na później?

Człowiek instynktownie szuka dla siebie radości, przyjemności i lubi takowe sprawiać najbliższym, bliskim sobie ludziom. To człowiek z zasobami empatii w swojej psychice. Jeśli ma się

takich ludzi wokół siebie w pracy, w sąsiedztwie, o, jak to dobrze. A co, jeśli jest odwrotnie? Wtedy na przykład w piękne słoneczne popołudnie wiosennego dnia sąsiad rozpala ognisko, bo trzeba spalić śmieci po wiosennych porządkach w ogrodzie... Kłęby śmierdzącego dymu rozprzyskają się po sąsiednich posesjach, wdzierają się do mieszkań, jeśli, nie daj Boże, miałeś otwarte okna. Ale kto by się tym przejmował, *wolność Tomku w swoim domku*. A że nie wolno palić ogniska w mieście? Że spalane plastiki wydzielają śmierdzące i trujące dla człowieka składniki? Kto by się tym przejmował, w powietrzu się rozprzyskają...

Ludzie czytają nekrologi. Rano zatrzymują się przed kościołem przy tablicy, czytają, komentują:

- Taki młody... Dziecko i żonę zostawił, rak go zjadł.

- Z widzenia ją znałam. No, 87 lat to piękny wiek i w takim zdrowiu. My tyle nie dożyjemy. Zeżreją nas te trucizny, co wiszą w powietrzu, są w żywności.

- Ile ona się nacierpiała. Kto by pomyślał, taka energiczna babka, zawsze w ruchu, zawsze uśmiechnięta, a robotna i taka ludzka. A na koniec to skóra i kości. Ręką ani nogą ruszyć nie miała siły, nie mówiła. Patrzyła tylko na dzieci i męża i lży ino leciały.

To obrazowe słowo *zeżreją*, coś poruszyło w mojej pamięci, nawet przez moment zdało się, iż czuję dym z całym balastem tego, co się *w powietrzu rozprzyskają*. Rozprzyskają się. nie tylko w powietrzu... ale, kto by się tym przejmował? Kto?

M. L.



for. K. Jarząbek

Marzec nad Popradem

W ukłonie paniom pielęgniarcom

W marcu – garncu... w marcu – kotle uzdrowisko zdoła sople!

A już było jak w Tunezji, jak w Maroku i Madrycie
A tu nagle śnieg po kostki i mróz mrozi żywobycie

Katastrofa! westchnął gość do barmanki sącąc krople...
Czy to niebo nam na złość bieli dachy w śnieg i sople

Tylko babcia co kuśtyka i po schodkach się potyka
Prosi Boga; mrozu jeszcze! Niech wymrozi w trawie kleszcze

Babcia w mrozie ma zbawienie i nie widzi w mrozie zgrozy
Bo zbawiennie się kuruje w „Limbie” z boreliozą

Krystyna Kulej, marzec 2025



XVII Sesja Rady Miejskiej

XVII Sesja Rady Miejskiej odbyła się 12.03.2025 w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach wzięło udział 12 Radnych. Obradom Sesji zwołanej na wniosek Burmistrza Piwnicznej-Zdroju przewodniczyła Monika Dominik – Przewodnicząca Rady Miejskiej. Podczas Sesji procedowano uchwały dot. zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2025; zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój; trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych szkół podstawowych i innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania tych dotacji oraz terminu i sposobu rozliczenia ich wykorzystania.

Sprawdzono obecność: 12 Radnych. Osiągnięto wymagane kworum.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 12 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 12 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych szkół podstawowych i innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania tych dotacji oraz terminu i sposobu rozliczenia ich wykorzystania Dyrektor ZEAS zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 12 – za.

Na tym obrady zakończono.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

XVIII Sesja Rady Miejskiej

XVIII Sesja Rady Miejskiej odbyła się 24.03.2025 w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach uczestniczyło 11 Radnych. Obradom Sesji przewodniczyła Monika Dominik – Przewodnicząca Rady Miejskiej. Podczas Sesji przyjęto protokoły z XVI i XVII Sesji Rady Miejskiej, wysłuchano sprawozdań Burmistrza i Przewodniczącej Rady z działalności międzysesyjnej oraz procedowano uchwały dot. zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2025; przekazania

środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem dla Komendy Policji w Nowym Sączu; udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Nowosądeckiego na realizację zadania „Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 1520K (Kosarzyska) w km 1+250 – 1+630; przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój w 2025 r.; wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu dz. ewid. 1868/6 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części dz. ewid. nr 1680/13 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części dz. ewid. nr 204/3 i 204/5 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części dz. ewid. 1212/2 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu dz. ewid. nr 2904/2 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części dz. ewid. 5114/4 obręb Łomnica-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy dz. ewid. nr 1853 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy dz. ewid. nr 2385/4 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 2111/183, położonej w miejscowości Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na dokonanie zamiany części dz. ewid. nr 2331/23 i część dz. ewid. nr 2331/27 na dz. ewid. nr 5099 i dz. ewid. nr 5100 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na dokonanie zamiany części działki ewidencyjnej nr 5080/6 na część działki ewidencyjnej nr 3596 obręb Łomnica-Zdrój; wyrażenia zgody na dokonanie zamiany części działki ewidencyjnej nr 119/6 na część działki ewidencyjnej nr 689/1 obręb Łomnica-Zdrój; zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój; wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego z wnioskiem o wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany granic Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój (Głębokie). oraz wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego z wnioskiem o wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany granic Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój (Młodów).

Burmistrz T. Michałowski złożył wnioski o zmianę porządku obrad – dodanie punktów 17, 18 i 19: Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, Uchwała w sprawie wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego z wnioskiem o wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany granic Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój (Głębokie) oraz Uchwała w sprawie wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego z wnioskiem o wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany granic Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój (Młodów).

Sprawdzono obecność: 11 Radnych. Wymagane kworum zostało osiągnięte.

Wysłuchano wystąpienia nowego komendanta Komisariatu Policji w Piwnicznej-Zdroju asp. sztab. T. Sułkowskiego. Złożono podziękowanie za pracę w Radzie Miejskiej b. Radnemu Z. Janeczki, który obecnie sprawuje funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju.

Wnioski o zmianę porządku obrad zostały przyjęte jednogłośnie w odrębnych głosowaniach: 11 – za.

Protokoły z XVI i XVII Sesji Rady Miejskiej przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności międzysesyjnej zostało przekazane Radnym na piśmie.

W sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej Przewodnicząca Rady M. Dominik omówiła: dyżury w Biurze Rady, spotkanie z sołtysami i przewodniczącymi zarządów osiedli z okazji Dnia Sołtysa, spotkanie robocze z radnymi, spotkanie z wojewodą w sprawie całodobowej podstacji pogotowia ratunkowego w Piwnicznej-Zdroju, korespondencję, która wpłynęła do Biura Rady.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2025 poinformowano o wpłynięciu autopoprawki, Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie przekazania środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem dla Komendy Policji w Nowym Sączu Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Nowosądeckiego na realizację zadania „Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 1520K (Kosarzyska) w km 1+250 – 1+630” Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój w 2025 r. Kierownik referatu administracyjnego i spraw obywatelskich zaprezentował projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. W dyskusji głos zabrał: W. Porębski. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu dz. ewid. 1868/6 obręb Piwniczna-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części dz. ewid. nr 1680/13 obręb Piwniczna-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części dz. ewid. nr 204/3 i 204/5 obręb Piwniczna-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części dz. ewid. 1212/2 obręb Piwniczna-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu dz. ewid. nr 2904/2 obręb Piwniczna-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części dz. ewid. 5114/4 obręb Łomnica-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna nie wydała opinii i złożyła wniosek o oględziny w terenie. Wniosek został przyjęty jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy dz. ewid. nr 1853 obręb Piwniczna-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy dz. ewid. nr 2385/4 obręb Piwniczna-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 2111/183, położonej w miejscowości Piwniczna-Zdrój. Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna nie wydała opinii i złożyła wniosek o oględziny w terenie. Wniosek przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany części dz. ewid. nr 2331/23 i część dz. ewid. nr 2331/27 na dz. ewid. nr 5099 i dz. ewid. nr 5100 obręb Piwniczna-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany części działki ewidencyjnej nr 5080/6 na część działki ewidencyjnej nr 3596 obręb Łomnica-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna nie wydała opinii i złożyła wniosek o odesłanie projektu do wnioskodawcy celem naniesienia zmian. Wniosek przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany części działki ewidencyjnej nr 119/6 na część działki ewidencyjnej nr 689/1 obręb Łomnica-Zdrój Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała negatywną opinię. Uchwała nie została przyjęta: 1 – za, 8 – przeciw i 2 – wstrzymujące.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Wioletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój poinformowano o wpłynięciu autopoprawki, Wiceburmistrz zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego z wnioskiem o wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany granic Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój (Głębokie) Kierownik referatu administracyjnego i spraw obywatelskich zaprezentował projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego z wnioskiem o wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany granic Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój (Młodów) Kierownik referatu administracyjnego i spraw obywatelskich zaprezentował projekt uchwały, a Komisja Społeczna wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W ramach wolnych wniosków, zapytań i opinii omówiono: konieczność odpowiedzi w sprawie służebności przejazdu, dotychczasowy brak porozumienia w sprawie zajęcia części działki pod drogę gminną.

Na tym obrady zakończono.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

Pomóż Mai

Przekaż 1,5% podatku

1,5%



FUNDACJA
GOPR



Maja Diedzina
cierpi na rzadką chorobę genetyczną –
leukodystrofię metachromatyczną (MLD),
a jej leczenie i rehabilitacja
są bardzo kosztowne.

**Możesz pomóc,
przekazując 1,5% podatku Fundacji GOPR,
której Maja jest podopieczną.**

**KRS: 0000607021
z dopiskiem "Na leczenie Mai"**

Możesz także wpłacić dowolną darowiznę
na numer konta Fundacji GOPR:
50 1750 0012 0000 0000 3337 6127,
w tytule przelewu wpisując "Na leczenie Mai".



"Budujemy mosty przyjaźni tam, gdzie inni stawiają bariery."

FUNDACJA BRATNIA DUSZA



pomaga:

- Polakom w kraju i poza granicami,
- dzieciom i osobom starszym
w trudnej sytuacji materialnej,
- chorym i niepełnosprawnym.

Możesz wesprzeć działania Fundacji:

**przekazując 1,5% podatku:
KRS: 0000673936**

**wpłacając darowiznę:
BLIK - 511 243 447,
przelew - 13 8802 0002 2002 2003 5295 0001**



Ubieramy
już 30 lat!

ULTREK

SZCZYT ODZIEŻOWYCH MOŻLIWOŚCI



ZAPRASZAMY DO SKLEPU FIRMOWEGO
Z ODZIEŻĄ TURYSTYCZNĄ I SPORTOWĄ

📍 ŁOMNICA ZDRÓJ 404 ☎️ TEL. 18 44 64 015, 661 321 212

www.sklep.ultrek.com.pl

- u Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25